CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54. ADM. 649-04

CZYTAJCIE DZIS:

MOWA HERRIOTA

CZY ZAMACH NA CESARZA WILHELMA?

ŁÓDŹ WE MGLE

№ 344. WARSZAWA, Wtorek 13 grudnia 1932 r. Rok IX.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Herriot o swoim stosunku do kwestji długów

PARYŻ (PAT). Interpelowany przy wyjściu z posiedzenia komisji parlamentarnej premjer Herriot oświadczył, iż z wielu stron doradzano mu, by pozwolił się obalić nieznaczną większością. Izba uchwali nowy wniosek, stanowczo przeciwny spłacie raty grudniowej, który jednak będzie zarazem taką gloryfikacją obecnego szefa rządu francuskiego, iż wyjdzie on z całej tej sprawy z honorem, a nazajutrz będzie mógł ponownie objąć to samo stanowisko.

Premjer zaznaczył, iż wszystkie te propozycje uważa za żarty. Gdyby gabinet został obalony z powodu kwestji długów to musi stwierdzić z całą stanowczością, iż w żadnym wypadku nie przyjąłby ponownie władzy, aby prowadzić politykę, którą potępia. Nie można poważnie traktować męża stanu, który został najpierw obalony za to, iż chciał dotrzymać słowa i zapłacić, a nazajutrz twierdzi z powagą, że będzie płacił. Herriot oświadczył, iż zrobiono mu krzywdę, uważając go za człowieka zdolnego do tego rodzaju „błazeństw".

PARYŻ (PAT). Po zakończeniu wczorajszego posiedzenia izby deputowanych ożywienie w kuluarach było olbrzymie. Przywódca socjalistów Blum stwierdził, iż Herriot odniósł wczoraj swój największy sukces oratorski, lecz nie zdołał zmienić opinji izby deputowanych. Można nawet powiedzieć, że Herriot w analizie przytaczanych argumentów za niepłaceniem raty grudniowej osiągnął taką siłę, że obalił swe własne konkluzje, domagające się spłacenia raty.

Według generalnego referenta budżetowego Lamoureux (radykał społeczny) premier okazał się bardziej skrępowany w konstruktywnej części swego przemówienia, aniżeli w części krytycznej.

Członek komisji spraw zagranicznych de Tessan oświadczył, iż ze świetnego przemówienia szefa rządu odniósł wrażenie, że największym błędem byłoby, gdyby Francuzi poszli w kwestji długów po innej linji, aniżeli Anglicy.

Radykał społeczny Campinchi, członek komisji spraw zagranicznych, oświadczył, iż był stanowczo przeciwny płaceniu raty grudniowej, lecz obecnie po przemówieniu Herriota on jak i wielu jego kolegów wahają się.

O niczem nie wiedzą

NOWY JORK (PAT). Wielu członków kongresu wyraziło zdziwienie, dowiadując się, że dokonanie w dniu 15 grudnia spłaty raty długu może istotnie wywołać w Europie duże trudności, które mogą się odbić i na Ameryce. Coraz bardziej ugruntowuje się tu pogląd, że obecna spłata będzie ostatnią.

Czy zamach na b. cesarza Wilhelma?

BERLIN (PAT). Z Doorn donoszą, że wczorajszy incydent na zamku b. cesarza Wilhelma wywołał olbrzymie wrażenie w całym świecie. W ciągu wieczora i nocy usiłowano telefonicznie zasięgnąć informacyj o zamachu. Straż pałacowa i policja odmawiają bliższych wyjaśnień co do osoby niedoszłego zamachowca. Okazuje się, że już w niedzielę udało się aresztowanemu wkraść do pałacu. W chwili, gdy w bramę główną wjeżdżał samochód, osobnik ów przedostał się na podwórze i wszedł na werandę, domagając się od służby wpuszczenia go do apartamentów b. cesarza. Służba wydaliła natręta.

Japonja i Sowiety wezmą udział w rozmowach rozbrojeniowych w Londynie

LONDYN (PAT). „Daily Telegraph" twierdzi, że nowa sesja konferencji rozbrojeniowej rozpocznie się wkrótce po Nowym Roku. Przedtem jednak w połowie stycznia zbiorą się w Londynie przedstawiciele 5-ciu mocarstw. W tej londyńskiej konferencji weźmie również udział Henderson, jako przewodniczący konferencji rozbrojeniowej. Możliwe jest również, jak przewiduje dziennik, że na konferencję tę zostaną zaproszone Japonja i Rosja Sowiecka.

BERLIN (PAT). Ambasador Nadolny zwołał wczoraj na naradę bawiących w Berlinie członków delegacji niemieckiej na konferencje rozbrojeniową. Przewidziane są dalsze rozmowy. W początkach stycznia delegacja wyjedzie do Genewy.

Opinja wiedeńska o deklaracji rozbrojeniowej „pięciu"

WIEDEŃ (PAT). Jak donosi „Neue Freie Presse", urzędowe koła austrjackie śledzą bacznie przebieg rokowań w sprawie rozbrojenia. Uznanie zasady równouprawnienia witają one jako sukces. Narazie tylko teoretyczny. Wszystko będzie zależało od sposobu, w jaki równouprawnienie będzie przeprowadzone. Trzeba będzie w każdym razie poczynić przygotowania, potrzebne do zmiany systemu wojskowego. Od poszczególnych państw będzie zależało w jakich formach przemiana ta będzie dokonana.

Organ wielko-niemiecki „Wiener Neueste Nachrichten" ostrzega przed nowym „szałem Locarna", który ogarnął część prasy niemieckiej. Francuska teza bezpieczeństwa jest nadal główną przeszkodą porozumienia. Jeżeli konwencja w sprawie rozbrojenia dojdzie do skutku, Niemcy odzyskają pełną swobodę działania i będą mogły się uzbroić wedle własnego uznania. Powrót do postanowień wojskowych traktatów pokojowych jest niemożliwy. Organ wielko-niemiecki wyraża zapatrywanie, że p. von Neurath działał nietylko na rzecz Niemiec, lecz także i na rzecz Austrji, Węgier i Bułgarji. Z tego powodu, zdaniem wymienionego organu, odrębne rokowania Austrji z mocarstwami w sprawie zaprowadzenia milicji są niepotrzebne, a nawet szkodliwe, gdyż zamykają drogę do rzeczywistego uzbrojenia.

Z ZAMKU KRÓLEWSKIEGO

Dziś przed południem P. Prezydent Rzplitej przyjął wice-ministra Skarbu p. Kozłowskiego.

NOWY AMBASADOR AMERYKAŃSKI NA ZAMKU

Dziś, o godz. 12.30 po południu, nowy ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie, p. Lamoth-Bellin przyjęty był na uroczystej audjencji przez P. Prezydenta Rzplitej i wręczył swe listy uwierzytelniające. W uroczystości wzięli udział: p. premjer Prystor, minister Spr. Zagr., p. Józef Beck, oraz ministrowie Jędrzejewicz i Ludkiewicz.

MIN. BECK WYGŁOSI EXPOSÉ W STYCZNIU

Wczoraj prezes sejmowej Komisji Spraw Zagr., pos. ks. Janusz Radziwiłł, odwiedził p. ministra Becka. Podczas rozmowy ustalone zostało, że p. minister Spr. Zagr. wygłosi exposé o naszej polityce zagranicznej na pierwszem posiedzeniu Komisji Spr. Zagr. po przerwie świątecznej, t. j. w początkach stycznia.

Z KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ SEJMU

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowa komisja Administracyjna dokonała rozdziału referatów szeregu wniosków poselskich, zgłoszonych przez Kluby opozycyjne.

M. in. referat o wniosku Kl. Nar. w sprawie uchylenia rozporządzenia o stowarzyszeniach, otrzymał pos. Terlikowski (B. B.), referat o wniosku tegoż klubu w sprawie likwidacji O. W. P. na Pomorzu i w Kieleckiem, otrzymał pos. Zd. Stroński (B. B.), wniosek Koła Żydowskiego w sprawie ostatnich ekscesów lwowskich przydzielono pos. Duchowi (B. B.).

Drugi punkt porządku dziennego, t. j. dalsza dyskusja nad projektem małej ustawy samorządowej, spadł z porządku wskutek nieobecności referenta wice-marszałka Polakiewicza, który obecny dziś był na pogrzebie ś. p. prof. Adama Antoniego Kryńskiego.

DEMOGRAFJA I POLITYKA

KRÓLEWIEC (PAT). Problem zmniejszania się zaludnienia Rzeszy niemieckiej nie schodzi z łamów tutejszej prasy. Niedawno „Koenigsberger Hartungsche Ztg." przyniosła obszerny artykuł w tej sprawie. Obecnie sprawą tą zajmuje się inny wielki dziennik wschodnio-pruski „Ostpreussische Ztg." Pismo wykazuje, że w roku 1931 urodziło się w Niemczech 1.032.000 dzieci, a w Polsce, posiadającej o połowę mniejsze zaludnienie 966.000 dzieci. Pismo obawia się, że wzrost zaludnienia w Polsce będzie się objawiał przez zwiększenie nacisku na kresy niemieckie. Dziennik domaga się intensywnej kolonizacji na terenach pogranicznych.

FUNT ZWYŻKUJE

PARYŻ (PAT). Kurs funta angielskiego wykazuje od wczoraj tendencje zwyżkową, dochodząc do 83.95, dolar zaś do 25,62. Zwyżka kursu dolara tłumaczy się przesyłką złota francuskiego do Stanów Zjednoczonych.

NA DALEKIM WSCHODZIE

TOKIO (PAT). Nawiązanie stosunków sowiecko-chińskich wywarło tu jaknajgorsze wrażenie, przedstawiciel rządu oświadczył, że Japonja dopatruje się w tym fakcie wspólnego działania sił wrogich pokojowi i że z całą energją zamierza przeciwstawić się tym siłom.

PROJEKT USTAWY KONWERSYJNEJ

I.

Donosiliśmy już w ub. sobotę, że Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 9 b. m. uchwaliła projekt ustawy o konwersji długoterminowych kredytów emisyjnych. Projekt ten przesłany Sejmowi — wchodzi na porządek dzienny obrad dzisiejszego posiedzenia. Nie potrzebujemy chyba podkreślać jego doniosłości. To też przedewszystkiem pragniemy streścić jego przepisy i postanowienia, które wprowadza. Uważamy bowiem, iż zanim się rozwinie zapowiadająca się ożywiona dyskusja, należy dokonać dokładnego zobrazowania samego tekstu. Dopiero opierając się na tych danych faktycznych, można będzie dyskutować i wyciągać te lub inne wnioski.

* * *

„Ustawa o obniżeniu oprocentowania i przedłużeniu okresów umorzenia wierzytelności długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne i obligacje oraz wydanych na podstawie tych wierzytelności listów zastawnych i obligacyj" — tak brzmi pełny tytuł projektu ustawy konwersyjnej (druk Sejmowy Nr. 619).

Art. 1 głosi, że: „odsetki pobierane od wierzytelności, istniejących w dniu 1 stycznia 1932 r., a zabezpieczających listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich, banków hipotecznych i komunalnych, Wileńskiego Banku Ziemskiego oraz banków państwowych obniża się z mocy samego prawa według zasad wskazanych w art. 2".

Odnośne zasady zaś przewidują zniżkę oprocentowania:

1) od wierzytelności, na podstawie których wypuszczono listy zastawne i obligacje towarzystw kred. ziemskich i Wil. Banku Ziemsk. do 4½%,

2) od wierzytelności, na podstawie których wypuszczono listy zastawne i obligacje towarz. kred. miejskich, banków hipotecznych i komunalnych — do 5%,

3) od wierzytelności, na podstawie których wypuszczono listy zastawne i obligacje banków państwowych — nie niżej 4½%; szczegółowe postanowienia, dotyczące tego obniżenia, wyda Minister Skarbu w drodze rozporządzenia.

Zniżki te wchodzą w życie: o ile chodzi o odsetki płatne zgóry począwszy od rat, których zapłata przypada po 30 listopada 1932; o ile chodzi o odsetki płatne z dołu — po 3 stycznia 1933.

Postanowienia ustawy o konwersji nie dotyczą wierzytelności, na podstawie których wypuszczono listy zastawne i obligacje:

1) oprocentowane na 5% i niżej,

2) emitowane w drodze emisji publicznej na rynkach zagranicznych i notowane na giełdach zagranicznych.

Art. 3 projektu ustawy mówi o rozporządzeniach, jakie — w terminie do 1 kwietnia 1933 — wyda Minister Skarbu, a które przedłużą okresy umorzenia wierzytelności skonwertowanych; ustalą nowe plany amortyzacyjne i skonwertują wierzytelności, płatne w całości jednorazowo, na wierzytelności, spłacalne w trybie stopniowej amortyzacji długoterminowej. W dalszym ciągu postanawia on, że nowoustanowione okresy umorzenia nie mogą być dłuższe, niż lat 56 i mogą zawierać trzyletni okres, w ciągu którego spłata kapitału będzie zawieszona.

Postanowienia o konwersji nie dotyczą listów zastawnych, emitowanych przez banki państwowe. Na pokrycie wynikłej wskutek tego postanowienia różnicy z obniżenia oprocentowania i przedłużenia okresów umorzenia wierzytelności banków państwowych, objętych projektem ustawy, a oprocentowania i umorzenia listów zastawnych i obligacyj wypuszczonych na podstawie tych wierzytelności — Minister Skarbu wprowadzać będzie corocznie do ustawy skarbowej sumy, potrzebne na uzupełnienie tej różnicy.

Oprocentowanie obligacyj opartych na opłatach administracyjnych Tow. Kr. Ziemsk. obniża się do 4½%, a ich okres umorzenia przedłuża się do 56 lat, z trzyletnim okresem, nie zawierającym spłaty kapitału, poczynając od 1 stycznia 1933 r.

Art. 10, 11 i 12 zajmują się przepisami, związanemi z przeprowadzeniem zmian, wprowadzonych przez postanowienia ustawy konwersyjnej w księgach hipotecznych. Hipoteki lub długi gruntowe, odpowiadające różnicy, powstałej z obniżenia odsetek wygasają. Wierzytelności skonwertowane będą miały takie samo pierwszeństwo hipoteczne, jak wierzytelności pierwotne. Wszelkie wpisy hipoteczne, dotyczące wykonania konwersji, są wolne od opłat stemplowych i hipotecznych.

W dalszym ciągu (art. 13) projekt ustawy postanawia, iż wierzytelności i wypuszczone na ich podstawie listy zastawne, wyrażone w zbożu, ulegają konwersji na odpowiednie zobowiązania, wyrażone w złotych z tem, że Minister Skarbu określi normę przerachowania zboża na złote.

Art. 14 głosi, iż Tow. Kred. Ziemskie mogą przeprowadzić zapisanie na swą rzecz na nieruchomościach obciążonych wierzytelności dodatkowe w 4½% listach zastawnych lub w gotowiźnie w wysokości, nieprzekraczającej 5% sumy nominalnej wierzytelności konwertowanych z tem, że ta wierzytelność dodatkowa, zabezpieczona na danej nieruchomości, o ile będzie wyrażona w listach zastawnych, będzie miała równe pierwszeństwo z poprzedniemi wierzytelnościami tej instytucji, a jeżeli będzie wyrażona w gotowiźnie, będzie miała pierwszeństwo po wierzytelnościach tej instytucji, lecz przed innemi wierzytelnościami hipotecznemi. Wpisy takich wierzytelności dodatkowych mogą być dokonane bez zgody dalszych wierzycieli, a w razie uchwały ogólnego zebrania instytucji, powziętej zwykłą większością głosów także bez zgody poszczególnych dłużników — na mocy jednostronnego wniosku instytucji.

* * *

Tak wygląda szczegółowo treść przepisów projektu rządowego ustawy o konwersji długoterminowego kredytu emisyjnego. Jak widzimy, są to postanowienia radykalne, daleko idące i które zapewne wywrą cały szereg różnego rodzaju następstw w organiźmie gospodarczym Polski. Dlatego też dyskusja nad tym projektem wymaga zachowania całkowitego spokoju w celu przeprowadzenia objektywnej analizy. Nasze stanowisko w tej sprawie, w ogólnych zarysach dostatecznie znane — postaramy się sprecyzować w następnym artykule.

xy.

Na widowni

WYJAZD AMBASADORA LAROCHE'A

Ambasador Francji, p. Laroche, wyjechał wczoraj na kilkudniowy pobyt do Paryża.

POWITANIE AMBASADORA ST. ZJEDN.

W dniu 17 b. m. Polsko-Amerykańska Izba Handlowa oraz Towarzystwo Polsko-Amerykańskie urządzają w salonach Resursy Kupieckiej śniadanie na cześć nowego ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce, p. Ferdynanda Lammot-Belina. Na śniadaniu tem, w którem weźmie udział szereg wybitnych działaczy świata gospodarczego ambasador Lammot Belin będzie obecny wraz z małżonką.

POSEŁ PATEK OPUSZCZA MOSKWĘ

Z Moskwy donoszą, że poseł Patek opuszcza swą placówkę 17-go b. m. Wczoraj odbyło się w poselstwie polskiem pożegnalne przyjęcie, na które przybyli przedstawiciele sowieckich sfer oficjalnych z zastępcą komisarza ludowego spraw zagranicznych, Krestinskim i członkiem kolegium komisarjatu ludowego spraw zagranicznych, Stomoniakowem na czele, a także korpusu dyplomatycznego z zastępcą nieobecnego dziekana ambasadora Niemiec von Dircksena, ambasadorem Turcji Hassein-Ragib-Bej na czele.

PRZYJAZD WOJEWODY NOWOGRÓDZKIEGO

Bawi w Warszawie w sprawach służbowych wojewoda nowogródzki, p. Świderski.

DZIEŃ IMIENIN MARSZAŁKOWEJ PIŁSUDSKIEJ

Z okazji imienin p. Marszałkowej Piłsudskiej wiele osób złożyło wizyty w Belwederze i wpisało się do księgi audjencjonalnej.

DZIENNIKARZE GOŚĆMI SENATU

Z okazji dziesięciolecia istnienia Senatu wczoraj wieczorem w winiarni Fukiera dyrektor biura Senatu, p. Piasecki, podejmował członków Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych lampką wina.

W zebraniu tem wzięli m. in. udział wice-marszałek Senatu p. Bogucki oraz senatorowie: W. hr. Rostworowski, min. Targowski, Iwanowski, Popławski i Rogowicz.

Zebranie w niezwykle miłym nastroju przeciągnęło się do północy.

PRZEDSTAWICIELE POLSKO-ŁOTEWSKIEGO POROZUMIENIA GOSPODARCZEGO U MIN. BECKA

Min. Spraw Zagr. p. Józef Beck przyjął w dniu 12 b. m. posła łotewskiego, p. Grosvalda, w towarzystwie delegacji zbliżenia gospodarczego polsko-łotewskiego w osobach pp. Aleksandra Kacensa, dyrektora w łotewskiem Min. Przemysłu i Handlu, Woldemara Salnaisa, dyrektora łotewskiego Urzędu Statystycznego i Janisa Wecinsa, wice-prezesa giełdy.

W ponure dni grudniowe

W książce p. t. „Gabrjel Narutowicz", ś. p. Hołówko w następujący sposób kreśli obraz ponurego grudniowego poniedziałku, w którym nastąpiło zaprzysiężenie pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Tymczasem otoczenie Prezydenta, pod wrażeniem coraz to bardziej niepokojących wiadomości o sytuacji na ulicy, zaczęło prosić go, aby zamiast Alejami Ujazdowskiemi i Piękną, zgodził się pojechać Myśliwiecką i Górną wprost na Wiejską, gdyż ulice te były całkowicie wolne. Narutowicz kategorycznie odmówił, a gdy zaczęto nalegać, twierdząc, że może grozić niebezpieczeństwo jego życiu, wyjął z kieszeni rewolwer, który przez całe życie nosił przy sobie, i położył go na stole ze słowami — „Niech zabijają. Sam się bronić nie będę, bo to nie wypada Prezydentowi Rzeczypospolitej, którego winno bronić państwo. Aby instynkt samozachowawczy nie zapanował w ostatniej chwili nad moją wolą — zostawiam tę broń, którą zwykle mam przy sobie".

Niestety, istotnie, Prezydentowi Rzeczypospolitej, jadącemu ulicami stolicy Polski, groziło niebezpieczeństwo, gdyż te organy, którym państwo porucza pieczę nad bezpieczeństwem wszystkich swych obywateli, nie umiały obronić Najwyższego Dostojnika Rzeczypospolitej od zniewag tłumu sztubaków, studentów i podnieconych przez tłum dewotek i histeryczek. Aby jednak nie posądzono nas o stronność, dajemy opis tych potwornych wypadków, które miały miejsce przy przejeździe Prezydenta, według relacji „Gazety Warszawskiej" z dn. 11 grudnia 1922 r.

„O godz. 12-ej zjawił się od strony Belwederu — pisze „Gazeta Warszawska" — szwadron ułanów. Manifestanci, zgromadzeni około ul. Pięknej, zastawili ulicę ławkami i zgromadzili się na środku ulicy. Wówczas szwadron policji konnej dokonał szarży na tłum, który się rozstąpił. Za policją wjechał galopem powóz, wiozący Prezydenta Narutowicza, za którym pospiesza nowy oddział policji konnej. Wśród tłumu rozlegają się okrzyki, sypią się grudki śniegu, z których kilka trafiło Prezydenta Rzeczypospolitej w twarz.

Manifestacja miała przebieg naogół spokojny".

I oto wówczas, gdy młodzież akademicka w uczonego światowej sławy rzuca kamieniami i laskami, wita Prezydenta Rzeczypospolitej straszliwemi obelgami i przezwiskami, zagradza mu drogę barykadą — naczelny organ jednego z najliczniejszych stronnictw nazywa to wszystko „spokojną manifestacją". A jak ta „spokojna manifestacja" wyglądała w rzeczywistości, mamy świadectwo z ust samego Narutowicza. Oto co opowiadał o niej w kilka godzin później swej siostrzenicy Kodisówne, która jadła z nim obiad w Łazienkach.

„Przy obiedzie — pisze Kodisówna — zauważyłam guz na czole Wuja. Zdziwił się. „To kamieniem ktoś trafił, w cylindrze mam kilka dziur. Jeden chciał mnie w głowę kijem uderzyć. Na końcu była umocowana żelazna gałka. Myślałem: czy ty mnie tak spokojnie zabijesz. I zajrzałem mu w oczy — spuścił wzrok i laskę". Potem — opowiada dalej siostrzenica Narutowicza — Wuj zdziwił się, czemu ludzie robią te awantury.

— Przeciw mnie osobiście nic mieć nie mogą. Nie zrobiłem im nic złego!

Takie było zachowanie się wobec Prezydenta Rzeczypospolitej tłumu młodzieży — pchniętej do tego haniebnego kroku przez niesumiennych polityków z obozu prawicy.

P. T. PRENUMERATORÓW UPRASZAMY O UREGULOWANIE BIEŻĄCEJ I ZALEGŁEJ PRENUMERATY.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Zagadnienie długów wojennych

HERRIOT WOBEC PARLAMENTU — SOLIDARNOŚĆ FRANCJI I ANGLJI W ZASTRZEŻENIACH — OPÓR WASZYNGTONU GMATWA SYTUACJĘ

Wczoraj Herriot wygłosił w izbie deputowanych oczekiwane z taką niecierpliwością przemówienie. Galerje były przepełnione.

Oddawszy hołd zasługom Stanów Zjednoczonych w osiągnięciu zwycięstwa, premjer francuski przypomniał ich „szlachetnym i sprawiedliwym" obywatelom, jak bardzo Ameryka przez niepodpisanie traktatu Wersalskiego przyczyniła się do zachwiania bezpieczeństwa i jak uregulowanie sprawy odszkodowań przez Amerykanina Younga związało ją ze sprawą długów wojennych. Napiętnował on w ten sposób naleganie Stanów Zjednoczonych na rozbrojenie i likwidację odszkodowań, bez żadnych ekwiwalentów z ich strony. Herriot podkreślił również pokrzywdzenie przez moratorjum Hoovera Francji, którą kosztowało ono prawie 2 razy tyle, co Anglję i prawie 8 razy tyle, co Włochy (16.500.000 funtów!), odbierając jej tytuł wierzyciela. Przypomniał on udział Francji w pomocy kredytowej dla Niemiec i zastrzeżenia traktatu Lozańskiego, faworyzującego w 100 proc. wierzytelności prywatne Stanów Zjednoczonych.

Dalszy ciąg Lozanny odbywa się jednak nietylko w Genewie, lecz i w Waszyngtonie, Herriot oddał szczególny hołd Anglji za jej wzorową lojalność wobec Francji, mimo ponęty lepszych warunków ze strony Ameryki. Wskazał on na solidarne stanowisko parlamentów francuskiego i angielskiego oraz wielkiej rady faszystowskiej względem dokonania spłaty z zastrzeżeniem nawiązania rokowań o zmianę umów dłużniczych.

Herriot odrzuca na równi odmowę zapłaty, sprzeczną z przestrzeganiem stałem przez Francję świętości zawartych umów, jak i zapłatę bez zastrzeżeń, jakiej domagają się Stany Zjednoczone w swojej odpowiedzi na notę angielską. Rząd rozumie protesty opinji publicznej, b. kombatantów itd. przeciw zapłacie. Francja postąpi w tej sprawie nadal zgodnie z Anglją. Izba winna chronić świętość podpisu Anglji i pamiętać, że ma do czynienia z bezsilnym Prezydentem i bezsilnym kongresem w Ameryce.

Przemówienie Herriota spotkało się naogół z aprobatą izby za wyjątkiem socjalistów, którzy uchwalili wystąpić z wnioskiem o zawieszenie spłaty i zwołanie w porozumieniu z Anglją konferencji międzynarodowej dla uregulowania długów międzypaństwowych. Motywy rezolucji m. in. zarzucają Stanom Zjednoczonym ciągłe mieszanie się do spraw Europy.

Wspólne posiedzenie komisji Spraw Zagranicznych i finansowej, na którem Herriot miał udzielić bliższych wyjaśnień, zostało odroczone. Herriot pragnie bowiem utożyć rezolucję, uzgodnioną z stanowiskiem rządu angielskiego. W tym celu Herriot odbył konferencję z Mac Donaldem w czasie przejazdu jego przez Paryż w drodze do Londynu.

Rząd angielski dokona zapewne spłaty z zastrzeżeniami, mimo odrzucenia takowych z góry przez rząd waszyngtoński. Kanclerz skarbu w przemówieniu zdradził dużo optymizmu co do dalszych losów sprawy i odrzucił on ewentualność domagania się ze strony Anglji od jej dłużników (m. in. Francji) dokonania obecnie zawieszonych spłat. W sferach City panuje jednak obawa przed możliwością nieprzyjęcia przez Stany Zjednoczone spłaty z zastrzeżeniami i ogłoszenie przez nie niewypłacalności Francji i Anglji, co rozwiązywałoby ręce Hooverowi wobec kongresu. Ani Francja, ani Anglja nie zgodzą się zaś na zapłatę bez zastrzeżeń. Szczególnie ton prasy francuskiej zaczyna być coraz bardziej wojowniczym, przyczem prasa prawicowa korzysta z okazji dla nagonki na rząd.

WATYKAN

OJCIEC ŚW. O KONIECZNOŚCI PRASY KATOLICKIEJ. W czasie przyjęcia przedstawicieli włoskiego katolickiego ugrupowania akademickiego, Ojciec św. stwierdził niezbędną konieczność pobudzenia zainteresowania katolików w kierunku popierania i finansowania własnej prasy katolickiej i pochwalił myśl włączenia tej akcji do zakresu działalności inteligencji, należącej do Akcji katolickiej.

PODPISANIE KONKORDATU Z BADENJA nastąpiło po długich pertraktacjach, w których wziął osobisty współudział kardynał Pacelli. Tekst Konkordatu został dziś ogłoszony w „Osservatore Romano".

BELGJA

TUNEL POD SKALDĄ w Antwerpji jest największym tunelem tego rodzaju wybudowanym w Europie. Prace przygotowawcze trwały przeszło rok i brało w nich udział kilkudziesięciu inżynierów specjalistów francuskich i amerykańskich, niezależnie od sił belgijskich. Nad budową jego pracowało bez przerwy 1.200 robotników, mających specjalne maski wobec ściśnionego powietrza. Tunel dla pieszych ma długości 570 m., drugi dla pojazdów 2.110 m. Przebiegają one na 31 — 37 metrach pod poziomem rzeki. Koszt wyniósł 380 miljonów fr. belg.

HOLANDJA

ZAMACH NA B. CESARZA WILHELMA. W pałacu b. cesarza Wilhelma w Doorn zatrzymano nieznajomego mężczyznę, który zakradł się przez park do wieży pałacowej. Zaalarmowana policja obezwładniła go; znaleziono przy nim naładowany rewolwer. Aresztowany zeznał, iż jest obywatelem niemieckim i od kilku dni przebywa w Doorn.

NIEMCY

POWRÓT NIEMIEC NA KONFERENCJĘ ROZBROJENIOWĄ jest nadal przedmiotem obszernych komentarzy prasowych. Nacjonaliści protestują przeciwko „gotowości zawarcia Locarna Wschodniego". Hitlerowcy uważają ten powrót za kapitulację; domagają się oni wyraźnie uzbrojenia Niemiec. Prasa centrowa również jest krytyczna. Prasa liberalna jedynie wyraża zadowolenie z „odprężenia". Von Neurath w wywiadzie z „Die Stunde" wyraźnie odrzucił możliwość gwarantowania przez Niemcy i inne państwa zwycięzkie obecnych granic, godząc się jedynie na wykluczenie wszelkiej akcji zbrojnej na rzecz przeforsowania ich zmiany. Wskazuje on na konieczność uporządkowania stosunków w Europie w obliczu Ameryki.

PREZYDJUM DRUGIEJ MIĘDZYNARODÓWKI obradowało w Berlinie pod przewodnictwem de Brouckera (Belgja), z udziałem delegatów Francji (Blum), Austrji, Niemiec i Anglji, oraz rosjanina Abramowicza. Uchwalono nawiązać porozumienie z międzynarodówką związków zawodowych, celem zwołania w najbliższym czasie wspólnej konferencji w sprawie rozbrojenia.

HISZPANJA

PROTEST NUNCJUSZA z powodu aktów świętokradztwa i wandalizmu, jakie od maja 1931 roku miały miejsce w Hiszpanji w stosunku do świątyń i instytucyj religijnych, złożony został rządowi.

TURCJA

TROCKI powrócił do Stambułu i wyraził zadowolenie, że mógł już powrócić do Turcji.

SOWIETY

PRZYWRÓCENIE STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH Z CHINAMI nastąpiło w wyniku konferencji Litwinowa w Genewie z delegatem chińskim Yenem. Komunikat oficjalny zapowiada „rozwinięcie w interesie pokoju przyjaznych stosunków pomiędzy naszemi dwoma krajami". Litwinow oświadczył w deklaracji dla prasy, że nie fakt przywrócenia, lecz fakt zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Rosją i Chinami, które nastąpiło z inicjatywy Sowietów, wymaga wyjaśnienia.

„Sowiety — oświadczył dalej Litwinow — nie są związane żadnym tajnem układem. W rezultacie poprawa stosunków z jednym krajem nie oznacza pogorszenia stosunków z innym".

Niemniej układ chińsko-sowiecki uważany jest za pogarszający stosunki japońsko-sowieckie, zwłaszcza wobec krytykowania przez ambasadora Matsuokę polityki Sowietów w rozmowie z przedstawicielem „Journal de Geneve".

„GENERALNA CZYSTKA" partji komunistycznej stała się sensacją dnia. Usunięte ma być około 15 proc. składu partji, zwłaszcza komunistów wiejskich, opornych w stosunku do obecnej polityki wobec wsi.

Pos. F. Lechnicki prezesem C. T. O. i K. R.

W dniu wczorajszym obradowała Rada Naczelna Centr. Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych. Przedmiotem dyskusji i powziętych uchwał były: plan pracy instytucji na najbliższy okres ze szczególnem uwzględnieniem stosunku Towarzystwa do projektu powołania do życia nowych Izb Rolniczych, budżet Towarzystwa na rok 1933/34 oraz bieżące sprawy administracyjne. Pozatem dokonano wyboru prezydjum Towarzystwa w skład którego weszli jako prezes poseł Felicjan Lechnicki, jako wice-prezesi Władysław Malski i Piotr Sobczyk, jako członkowie prezydjum pp. Stanisław Wańkowicz, Władysław Fijałkowski, Wacław Długosz, Władysław Piaskiewicz i Edward Taurogiński.

Rada Org. Polaków z Zagranicy

W SPRAWIE WYCHOWANIA MŁODZIEŻY POLSKIEJ ZAGRANICĄ

Wczoraj, w drugim i ostatnim dniu konferencji w sprawie wychowania młodzieży polskiej z zagranicy, uchwalono powołać do życia jako organ autonomiczny przy Radzie Organizacyjnej Polaków z zagranicy — Komitet Wychowania Narodowego Młodzieży polskiej z zagranicy, którego zadaniem byłoby: badanie braków i potrzeb młodzieży polskiej z zagranicy w zakresie jej szkolnictwa, wychowania i oświaty przed i poza szkołami oraz opracowywanie zagadnień organizacyjnych i programowych, tyczących się młodzieży polskiej z zagranicy.

Po przemówieniach dyrektorów Paprockiego, Szwedowskiego, Stemlera i Gawrońskiego, uchwalono następnie regulamin komitetu wychowania młodzieży polskiej z zagranicy. Komitet składa się z 30 członków, powoływanych na zjeździe Polaków z zagranicy z okresem kadencji pięcioletniej. Pierwszy komitet powołany został na wczorajszej konferencji w składzie następującym: dyr. W. Ambroziewicz, gen. Orlicz-Dreszer, inż. P. Drzewiecki, St. Gawroński, prof. Górski, nacz. Drymmer, dr. Br. Helczyński, ks. St. Janicki, dyr. Korzeniowski, sen. Kopciński, wizytator Lepecki, A. Moraczewska, wizytator Maciszewski, dr. Ł. Kipowa, prof. Nawroczyński, wojewoda Grażyński, dyr. Paprocki, inż. Polanowski, prof. A. Ponikowski, K. Stańczykowski, dyr. Stemler, dyr. Świechowski, dyr. Szwedowski, płk. Ulrych, płk. Rusin, prof. Czarnecki, nacz. Zarychta, dyr. M. Zaleski, p. Żukiewiczowa. Komitet ten urzędować będzie do 1934 r. t. j. do chwili drugiego zjazdu Polaków z zagranicy.

Na zakończenie obrad przyjęto wniosek w sprawie współdziałania szkół krajowych ze szkołami zagranicą. Obradom w konferencji przewodniczył dyr. Ambroziewicz.

Ukryta szykana pruska

Pruskie ministerjum spraw wewnętrznych wprowadziło niedawno zarządzenie, przyznające mniejszości polskiej prawo używania końcówki „ka" dla nazwisk osób płci żeńskiej, zamiast dotychczas stosowanej końcówki „ki" lub „ky".

Zarządzenie, uznane przez prasę niemiecką za wielkie ustępstwo dla Polaków, jest faktycznie jednym więcej przejawem obłudy i polityki szykan w stosunku do naszej mniejszości. Dopuszcza ono mianowicie zmianę w aktach końcówki nazwiska na „ka" tylko wtedy, gdy stwierdzona została lub dowiedziona polskość nazwiska. Nie określono jednak, jakie to mają być dowody, tak, że pozostawione zostało otwarte pole do nadużyć ze strony urzędników.

Zarządzenie stwierdza dalej, że jest wielu dobrych „Niemców", którzy, mając nazwiska na „ki" lub „ky", nie będą się starać o zmianę. Inaczej mówiąc, ci, co zgłoszą o zmianę końcówki na „ka" przewidziani są z góry jako „niedobrzy Niemcy" i niewątpliwie rozpoczną się przeciwko nim rozliczne szykany.

W ten sposób okólnik ministerjum, zawierający pozory humanitarne i liberalne, jest właściwie tylko furtką do tem łatwiejszego uciskania tych obywateli w Niemczech, którzy oficjalnie przyznają się do polskości.

Wręczenie nagród Nobla

W niedzielę odbyło się w Sztokholmie uroczyste wręczenie nagród Nobla tegorocznym laureatom. W wielkiej sali koncertowej w obecności króla i całej rodziny królewskiej, oraz wielkiego tłumu publiczności nagrodę w dziale chemji, odebrał prof. Irwing Langmuir, następnie zgłosili się sir Charles Sherrington i prof. Adrian, laureaci nagrody w dziale fizjologji i medycyny. John Galsworthy z powodu choroby nie mógł przybyć do Sztokholmu, więc jego nagroda została wręczona posłowi angielskiemu w Sztokholmie po długiej oracji ku czci znakomitego pisarza wygłoszonej przez poetę szwedzkiego Andersa Oesterlinga.

O POLSCE PO WĘGIERSKU

Nowym przyczynkiem do przyjaźni węgiersko-polskiej jest książka, jaka właśnie wyszła z pod prasy w wydawnictwie „Studjum“ w Budapeszcie p. t. „Lengyelorszag“. „Szkicami i studjami“ nazwał ją autor, prof. Jan Tomcsanyi, laureat tegoroczny nagrody PEN-Clubu polskiego, wypróbowany od lat przyjaciel Polaków, tłumacz znakomity wielu dzieł polskich na język węgierski, postać tak związana z Polakami swą, rzeczywiście wierną i nieustannie żywą przyjaźnią, której stale daje dowody, że trudno sobie wyobrazić Polaka, interesującego się problemem przyjaźni polsko-węgierskiej, któryby się nie musiał zetknąć na tym terenie z niestrudzonym „Janos bacsi“. Prof. Adorjan Diveky w Polsce — a prof. Tomcsanyi Janos na Węgrzech — to dwa filary przyjaźni polsko-węgierskiej, dwa dobre duchy, czuwające pilnie, aby znicz, zapalony przed wiekami, nie osłabł ani na chwilę.

Książka Tomcsanyi'ego jest chyba jedynem tego rodzaju wydawnictwem o Polsce — zagranicą; nie inspirowała jej nasza propaganda, nie powstała na zamówienie, lecz jako wyraz myśli syna tego państwa, które w ciągu tysiąclecia ani razu nie miało zatargów z Polską, granicząc z nią o miedzę. Powstała jako chęć poinformowania dokładnego rodaków autora o nas, o naszej kulturze, naszych zdobyczach w dziedzinie nauki, sztuki, gospodarstwa narodowego, w dziedzinie oświaty i szkolnictwa, słowem, powstała po to, aby możliwie wyczerpująco przedstawić obraz naszego kraju jej czytelnikom. Autor zapragnął, aby przez tę książkę poznali nas i jego rodacy, gdyż, jak powiada w przedmowie:

„Nie wiem, jak to się stało, ale bardzo niewiele wiemy o Polsce zmartwychwstałej, w każdym razie mniej, niż o dalekiej Norwegji albo Indjach, o których gazety przynoszą stale wiadomości. Warto przecież z tem państwem bliżej się zapoznać. Nietylko z tego powodu, że kraj to wielki i posiada duże znaczenie, ale ponieważ musimy mieć nadzieję, że wkrótce będziemy znowu bezpośrednimi sąsiadami.

Autor przytacza materjały, z których korzystał, przy opracowywaniu swej książki o Polsce. Widzimy z tego, jak poważnie pojmował swą pracę, jak sumiennie się do niej przygotowywał, a jakkolwiek zaznacza w przedmowie, że są to w dużej mierze odczyty i artykuły już dawniej ogłoszone drukiem, gdyż czasy obecne nie sprzyjają wydawnictwu dzieł, zakrojonych na wielką miarę, to jednak ogrom pracy, włożony w książkę o Polsce, każe uważać te słowa przedmowy jako wyjątkową skromność autora w traktowaniu obranego tematu.

Jest to jakby więź kwiatów, złożona w hołdzie bratniemu narodowi, z którym, jak mówi autor, już od najdawniejszych czasów

łączyły nas ściśle związki, a w historji świata może najpiękniejsze są te stronice, na których znajdujemy wspomnienia o współżyciu i przyjaźni tych dwóch narodów. Upadek państwa polskiego i jego rozbiór przez sąsiadów, smutkiem napełniły serca naszych przodków, a najlepsi mężowie naszego narodu dali wyraz nietylko naszej żałobie i smutkowi, lecz równocześnie naszej chęci przyjścia z pomocą, podczas nieudałych prób odzyskania utraconej niepodległości polskiej. Mowy Kölcsey'a i Deak'a wygłoszone w tej sprawie, list Kossutha Ludwika z r. 1863, stanowią perły naszej literatury, nie mówiąc o odgłosach najcelniejszych naszych pisarzy i poetów Czekaliśmy na zmartwychwstanie Polski, wierzyliśmy, że nie zginęła i wraz z braćmi Polakami rzucaliśmy się przed ołtarze Pana, błagając: „Ojczyznę, wolność, racz im wrócić!“

Książkę zdobią 34 ryciny na papierze kredowym oraz 9 map, dających dokładny obraz Polski podczas rozbiorów, aż do chwili dzisiejszej. Dość zaś przytoczyć to, co wyobrażają ryciny, aby zorjentować się, w jaki sposób autor podszedł do tematu. Już one same bowiem mówią za siebie, dają czytelnikowi pojęcie o naszym kraju.

Mamy tu więc kilka najokazalszych widoków z miast: Warszawy, Krakowa, Poznania, Wilna, Torunia, Częstochowy, Lwowa, Zakopanego, Gdyni, Borysławia, a każdy wybrany tak, aby wykazać piękno danego miasta, jego najcharakterystyczniejszy zabytek; — mamy wnętrzne chaty łowickiej, obrazy Matejki: „Stefan Batory pod Pskowem“ i „Hołd pruski“, Chełmońskiego: „Czwórka w zaprzęgu“, Malczewskiego „Wizja malarczyka“. Mamy portrety: Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego, Jana Kochanowskiego, Adama Mickiewicza, Wł. St. Reymonta, Henryka Sienkiewicza.

Materjał cyfrowy oparty jest na najnowszych danych statystycznych (1931); każdy rozdział opracowany możliwie dokładnie choć ściśle i objektywnie, co stanowi wielką zaletę książki. Rozdziałów tych jest siedmnaście, a niektóre z nich, jak n. p. rozdział IV, p. t. „Kultura Polski“, świadczy o głębokiej znajomości przedmiotu autora, wskazuje, że to, o czem pisze, przetrawił dokładnie, że nazwiska pisarzy, to nie puste dźwięki, że dzieła ich czytał, a współczesnych sobie zna dobrze i obcuje z nimi, przybywając co parę lat do Polski, gdzie jest zawsze mile i serdecznie widzianym gościem.

Z kart książki bije też owa wielka życzliwość, jaką autor żywi dla Polski, jakkolwiek stara się utrzymać w roli tylko ścisłego informatora, chcącego, jak mówi w przedmowie, wzbudzić swą książką zainteresowanie dla przedmiotu.

Książka wydana jest bardzo pięknie, z rzadką starannością. Już sama okładka, przypominająca flagę polską, ozdobiona ładnym orłem, usposabia dla książki przyjaźnie.

Zamyka książkę opis najważniejszych wydarzeń z historji Polski, ułożonych w porządku chronologicznym.

W rozdziale XVI p. t. „Nieco lingwistyki“ uczy autor jak wymawiać nazwiska polskie, objaśnia, jak się czyta po polsku, a że umie przedstawić to jako rzecz łatwą, świadczą ci z jego rodaków, którzy z jego namowy zabrali się do nauki języka polskiego.

Prof. Tomcsanyi, napisawszy książkę o Polsce, nie spoczął na laurach. Obecnie zabiega o to, aby w rocznicę obchodu Stefana Batorego na Węgrzech, wystawić tam dramat Ferdynanda Goetla „Samuel Zborowski“, który sam przetłumaczył na węgierski. I zapewne niejeden jeszcze dowód jego zainteresowania się Polską i jego dla nas przyjaźni mieć będziemy, gdyż pracuje dużo, a kocha nas szczerze. Nawzajem też i u nas liczy wielu, wielu prawdziwych przyjaciół.

Stella Olgierd

Nowe książki

WALERJA SZALAY-GROELE — **Szatańskie złoto.** Powieść nagrodzona na konkursie Przewodnika Katolickiego. Z winietą i 5 ilustracjami W. Świerczyńskiego. Nakładem Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu.

EMILIO SALGARI — **Władca Ognia.** Powieść z siedmioma ilustracjami. Nakład Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu.

GUSTAW MORCINEK — **Narodziny Serca.** Powieść dla młodzieży z 4 ilustracjami W. Świerczyńskiego. Nakładem Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu.

PIOTR DELSUC — **Krytyczna Noc w Kervizelu.** Powieść z 4 ilustracjami. Nakładem Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu.

Wszystkie te powieści są bardzo cennymi podarunkami gwiazdkowymi dla młodzieży i znakomicie do tego się nadają.

Wysoce ruchliwa i pożyteczna Księgarnia św. Wojciecha ma już pod tym względem ustaloną renomę, że dba, aby młodzieży dostarczać powieści znakomicie opracowane, interesujące oraz mające zawsze na względzie myśl przewodnią podniesienia lub rozbudzenia uczuć patrjotycznych i etycznych lub też odpowiedniego zapału do spraw dobrych i wartościowych.

STANISŁAW SZCZUTOWSKI — **Nad głębiami „Wesela“.** Tragedja rzeczywistości polskiej. Kraków 1932.

J. HAJEWICZ I S. JAWORSKI — **Kryzys wychowania i oświaty.** Skład Główny „Dom Książki Polskiej“, Warszawa 1932.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI 4)

Wśród wstrząsów nawałnicy

(Dokończenie)

Skarbca nie oglądał. Na zbyt wiele kluczów był zamknięty. Należy nam tego szczerze żałować, gdy zawdzięczalibyśmy mu zapewne szczegółowy inwentarz wielu rzeczy, które przepadły. Wnętrze zamku zostało już ogołocone i zajęte częściowo przez żołnierzy artylerji. Zawód ten rozgoryczył go tak widocznie, że nie zauważył nawet wspaniałości jego architektury, którą tylu cudzoziemców nieraz dawniej podziwiało. Spojrzał z góry na miasto czy na Wisłę. Widok był piękny. W jednej z sal zobaczył ogromną ilość głów drewnianych, co czyniło wrażenie dość nadzwyczajne.

Z kościołów opisał tylko klasztor Franciszkanów, „bardzo dobrze ozdobiony portretami biskupów krakowskich“ wśród posągów ze złoconego drzewa lub innych dekoracyj. Za jeden z najpiękniejszych uznał portret biskupa Sołtyka. Obejrzał inne obrazy, chór, jedno spodobało się mu, inne nie. Dziwił się, że świątynia jest jednonawowa i dość wąska. Zajrzał do małej bibljoteki, liczącej do sześciuset tomów, ale katalogu nie mógł otrzymać i dowiedział się, że wiele dzieł cenniejszych zabrały bibljoteki warszawska i krakowska.

Wydaje nam się dziś rzeczą dziwną, iż nie opisał innych kościołów, rynku, Sukiennic, istniejącego jeszcze wówczas pięknego, starego ratusza. Zdawał się nie wiedzieć nawet o istnieniu mogił Kraka i Wandy. Nie ulega wątpliwości, że był w Krakowie. Wymienił nawet zajazd Francuzki pani Le Bon, w którym zamieszkał. Gruntowności jednak opisów przeszkadzała wszechstronność. Nie wyczerpawszy jednego tematu, śpieszył, by przypatrzeć się i opisywać inne. W zapale podawania najrozmaitszych wiadomości, a nie chcąc przedłużać pobytu, pobiegł do uniwersytetu, gdzie zdobył od któregoś z urzędników notatkę o dochodach i wykładach w sławnej akademji, nie zaniedbując zapewne w dobrze brzmiących wyrazach przedstawić doniosłości swojej przyszłej książki, w której cała Francja czytać będzie o Polsce.

Gdy urzędnik pośpiesznie wykonywał zadanie, pan de Piles podążył już do bibljoteki Jagiellońskiej. Zapytał, ile ma ksiąg i ile rękopisów? Odpowiedziano, że tomów jest w zbiorach pięćdziesiąt tysięcy, a manuskryptów cztery tysiące. Przeszedł sale i z miną uczonego sprawdził, iż podana ilość może być prawdziwa, potem poprosił o pokazanie sobie kilku dzieł ciekawszych. Położono przed nim rękopis Pawła z Pragi, filozoficzne dzieło Seneki, manuskrypt z XIII wieku jednego z utworów łacińskiego poety Lukana, jakąś księgę jeszcze, drukowaną w Krakowie w 1532 roku i zbiór dzieł astronomicznych greckich i łacińskich z 1499-go roku. Zapisał wszystkie w notatniku, jak i uwagę, że niema w Krakowie biblji Radziwiłłowskiej, o której słyszał już coś i w Warszawie.

Palony ogniem wiedzy, zwiedził jeszcze zbiory hr. Sołtyka, złożone głównie ze sztychów, medali, minjatur i różnych okazów przyrodniczych.

Wkrótce potem widziano go już w ogrodzie botanicznym. Z powodu mroźnej jeszcze pory niewiele tam jeszcze poza cieplarniami mógł zobaczyć, lecz urządzenia i położenie ogrodu pochwalał. Przeszedł potem do znajdującego się tuż obok szpitala, gdzie zobaczył dobre łóżka, salę i aptekę bardzo czyste, doskonały dozór lekarski i ładną kaplicę. Pojechał następnie jeszcze do Wieliczki, by obejrzeć i opisać jej saliny. Dano mu tam przewodnika, kazano dlań kopalnie oświecić i ugoszczono go obiadem, lecz kosztowało go to wraz z towarzyszem pięć dukatów, co uznał za cenę zbyt wygórowaną.

* * *

Na Podgórzu, na drugim brzegu Wisły, stały już od dwóch lat dziesiątków placówki austrjackie, strzegąc części kraju, oderwanej od Polski po pierwszym rozbiorze. Stał tam także budynek celny i poczta cesarska. Pan de Piles minął je, jadąc do Wiednia, a nad granicą zamyślił się nader poważnie, dlaczego na Polskę spadają tak wielkie klęski, skoro szlachta jej, sprawująca rządy, ma jednak niemało zalet i jest dumna, szlachetna, dzielna, śmiała, a przedewszystkiem pełna poczucia swej niezależności.

Nie rozumiał, mimo tych pochwał, duszy polskiej. Nie mógł pojąć, dlaczego mieszkańcy Rzeczypospolitej nie chcą stać się Austrjakami, Prusakami lub Rosjanami, ani wyrzec swej wielkiej przeszłości historycznej, dlaczego zawiązują jakieś konfederacje barskie lub czynią powstania pod wodzą nieznanego generała?

Brakło czegoś w duszy pana de Piles, jak brakowało także w dziełach wielu filozofów wieku oświeconego, którzy chłodnem rozumowaniem starali się rozwiązać wielkie zagadnienia. Był egoistą, czuł się kosmopolitą, cenił w głębi duszy zapewne nad wszystko dostatek i spokojne używanie życia. Zrozumiał jednak, a raczej wyczytał to już niewątpliwie w dziełach innych uczonych, że przyczyną nieszczęścia Polski było połączenie władzy demokratycznej i arystokratycznej, bezsilność króla, ograniczonego tak, by mógł poddanym czynić tylko dobrze, rządy nie jednego człowieka, nie dziesięciu, nie stu nawet, ale całej szlachty, czego wynikiem stała się właściwie zupełna samowola i anarchja.

Ogromna część obywateli stanęła właściwie ponad prawem, skoro skutków jego mogła łatwo uniknąć. Wolna elekcja stała się przyczyną waśni, targów, ościennych wpływów, intryg i przekupstwa. Władcy, myślał zapewne o królach saskich, mało dbali o kraj, którego synom swym nie mieli zostawić, handel mógł się rozwinąć, gdyż Rzeczpospolita miała dobre położenie i naturalne

Z życia prowincji

Niezwykle gęsta mgła zatamowała ruch uliczny w Łodzi

Wczoraj rano zaobserwowano w Łodzi ciekawe zjawisko atmosferyczne. Na miasto padła mgła tak gęsta, że w odległości dwuch kroków nie było widać nic na ulicy. Ponieważ w takich warunkach ruch kołowy zagrażał bezpieczeństwu publicznemu, **policja wstrzymała ruch samochodów i ograniczyła ruch wozów konnych.** Tramwaje zmniejszyły szybkość do połowy. O g. 10 mgła częściowo ustąpiła, wobec czego można już było wznowić normalny ruch na mieście.

Wskutek wczorajszej mgły **na ul. 11-go Listopada zderzyły się dwa tramwaje, ulegając rozbiciu.** (K.).

Strajk elektryczny w Otwocku

Od tygodnia, jak to już o tem „Dzień Polski" donosił, trwa w Otwocku strajk abonentów elektryczności.

Komitet strajkowy domaga się obniżenia ceny prądu, wynoszącej obecnie 1 zł. 30 gr. za kilowat-godzinę o 30 proc. Na zniżkę tą magistrat m. Otwocka zgodzić się nie chce.

Magistrat otwocki znajduje się obecnie w niezmiernie ciężkiej sytuacji finansowej. Musi bowiem płacić procenty od zaciągnętych pożyczek, które sięgają zawrotnej sumy 600 zł. dziennie, a dochody ma przytem minimalne. Nie chce więc zrezygnować z dotychczasowej ceny za prąd, stanowiącej poważną pozycję w dochodach Otwocka. Z drugiej strony obywatele otwoccy najzupełniej słusznie nie chcą płacić nadmiernej ceny za prąd i twardo stoją na swem stanowisku.

Tymczasem więc panują w Otwocku egipskie ciemności.

GDAŃSK

— **Koniec strajku taksówek.** Władze gdańskie przyjęły część postulatów, wysuniętych przez właścicieli dorożek samochodowych, oraz przyrzekły prowadzić dalsze rokowania. Wskutek tego strajk taksówek w dniu wczorajszym zakończył się.

BYDGOSZCZ

— **Skazanie wywrotowców.** W dniu dzisiejszym zapadł wyrok w toczącym się przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy procesie przywódcy bydgoskiej okręgowej niezależnej partji pracy i radnemu miejskiemu Janowi Olszewskiemu oraz 6 jego współtowarzyszom, oskarżonym o współdziałanie z komunistyczną partją Polski. Jan Olszewski skazany został na 10 lat więzienia, Zygmunt Jaworski i Czesław Bąkowski po 5 lat więzienia, Marja Jaworska, Kazimierz Latański, Hieronim Szumiński i Szczepan Pawlicz po 2 lata więzienia.

ŁÓDŹ

— **Walne zebranie akcjonarjuszów zakładów „Scheibler i Grohman".** Na dzień 20 b. m. wyznaczone zostało walne zebranie akcjonarjuszów zjednoczonych zakładów „Scheiblera i Grohmana". Na zebraniu tem wyłonione zostaną nowe władze spółki oraz zatwierdzona będzie formalna strona nowego stanu rzeczy. Na terenie zjednoczonych zakładów toczą się stale narady nad ustaleniem planu reorganizacji działu sprzedaży i nad zmianą podstaw organizacyjnych w niektórych innych działach. W naradach wezmą czynny udział gen. Maciszewski oraz dyr. Hofman.

SIERADZ

— **Pożar młyna.** W Janowie, pow. sieradzkiego, wybuchł pożar w młynie, należącym do Zilbermana. Młyn oraz wszystkie zabudowania gospodarskie spłonęły doszczętnie. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.

KRÓLEWSKA HUTA

— **Trzech robotników zatruło się gazem.** W zakładzie elektrycznego czyszczenia gazu w wysokich piecach w Hucie Królewskiej wydarzył się wczoraj w południe nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie wskutek wydobywania się gazu trzech robotników uległo zatruciu przy pracy. Dwaj w stanie ciężkim zostali odwiezieni do szpitala, trzeciego zaś, po udzieleniu mu pierwszej pomocy, pozostawiono pod opieką domową.

LUBLIN

— **Obniżenie taryfy na kolei Hrubieszów — Uhnów.** Na kolei wąskotorowej Hrubieszów — Uhnów zarządzone zostało na czas do 31 maja 1933 r. obniżenie taryfy osobowej i towarowej. Obniżka taryf osobowych wynosi do 50 proc., taryfy towarowe obniżone zostały o 20 do 30%.

ŁUCK

— **Kuratorjum szkolne pozostaje w Równem.** Min. Oświaty podało do wiadomości publicznej, że wbrew rozporządzeniu o okręgach szkolnych, kuratorjum okręgu szkolnego łuckiego z powodu braku w Łucku pomieszczenia dla kuratorjum mieści się nadal w Równem.

bogactwa, lecz gardziła nim szlachta, a nie mógł zajmować się nim lud, zbiedniały i doprowadzony do niewoli ostatecznej.

Ogromne na owe czasy siły wojenne pospolitego ruszenia, mogącego zgromadzić przeszło sto tysięcy konnych, stawały się niemal bezużytecznemi przez przepych jego uczestników i ogromną ilość towarzyszących im wozów. Istnienie dwóch armij, polskiej i litewskiej, oraz niezależność od siebie dwóch hetmanów uniemożliwiały Polsce stawianie takiego oporu, jakiego spodziewać się należało od odwagi, siły i biegłości jej obrońców.

Cała jej słabość i grzechy wynikały z jej ustroju. By uniknąć ich, należało go zupełnie zmienić.

* *

Tak rozmyślał pan Fertia de Piles, gdy z towarzyszem swym mijał płcówki na brzegu Wisły i oglądał dawną Rzeczpospolitą w ostatnim blasku słońca, które umiłowane, utęsknione, okupywane krwią serdeczną nie miało świecić przez czas długi. Zapomniał, pisząc to później, iż rozwiązanie wielu zagadnień osiągnęli Polacy, uchwalając Konstytucję 3 maja, którą sam potępił.

Długo jeszcze jechał przez kraj już cesarski, drogą na Wadowice, Kęty, Białą, Bielsk, a jeszcze słyszał ludność, mówiącą ciągle tym samym językiem, szlachtę konno, w długich kontuszach i żółtych butach i cieszył się, że z pocztylionami i ludnością wiejską nieraz łatwo mu rozmawiać, gdyż doskonale rozumieją łacinę. Miał wrócić do Francji po uspokojeniu się rewolucji i stać się autorem wielu książek, które nie przyniosły mu jednak sławy zbyt rozgłośnej. Jego „Podróż dwóch Francuzów" byłaby dla nas dziełem bez wielkiego znaczenia, gdyby nie to, że możemy z niej zaczerpnąć garść szczegółów, dotyczących dawnych polskich zbiorów.

Dwaj posłowie endeccy przed sądem

ZA WYWOŁANIE ZAJŚĆ ULICZNYCH W ŚWIECIU

W dniu wczorajszym rozpoczęła się przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu rozprawa karna przeciwko dwum posłom Stronnictwa Narodowego Sasze i Mazurowi oraz 4 członkom rozwiązanego Obozu Wielkiej Polski, oskarżonym o udział w znanych zajściach w Świeciu, w październiku 1931 roku.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym, iż z okazji zjazdu O. W. P. w Świeciu, w dniu 25 października 1931 roku brali udział w zbiegowisku publicznem przez ten zjazd spowodowanym i wspólnemi siłami dopuścili się przestępstwa użycia przemocy w stosunku do funkcjonarjuszów policji państwowej w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnej działalności urzędowej, jaką było wykonanie polecenia udaremnienia pochodu przez ulice miasta, zabronionego przez władze policyjne. W czasie rozpędzania zbiegowiska przez policję, jeden z oskarżonych usiłował wyrwać karabin z rąk posterunkowego, drugi z oskarżonych podburzał tłum, wzywając do odbicia aresztowanego członka O. W. P.

W dniu wczorajszym przesłuchano oskarżonych oraz kilku świadków. Rozprawa trwała przez cały dzień. Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Odroczenie procesu o krwawe zajścia w Gdyni

Przed Sądem Apelacyjnym w Toruniu, rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko Wacławowi Ciesielskiemu, Bernardowi Pieperowi, Aloizemu Sobczakowi, Janowi Hofmanowi, Józefowi Massowemi, Adamowi Sampławskiemu, Alfonsowi Sampławskiemu, Pawłowi Łomniczowi i Franciszkowi Szopińskiemu, skazanym przez Sąd Okręgowy za udział w krwawych zajściach zlotu, spowodowanych przez członków O. W. P. podczas zlotu Sokolstwa w Gdyni, dnia 10 lipca r. b.

Po przesłuchaniu kilku świadków Sąd na wniosek prokuratora i obrończów, postanowił odroczyć rozprawę celem zbadania w drodze rekwizycji jeszcze kilku świadków. Poza tem Sąd postanowił oddalić wnioski obrony o zwolnienie z więzienia oskarżonych Ciesielskiego i Piepera.

Niezdrowa sensacja

Niektóre pisma podały sensacyjną wiadomość, jakoby zmarły urzędnik Banku Handlowego w Warszawie, p. Stefan Gajewski, dostał śmiertelnego ataku sercowego na skutek surowego odniesienia się do niego dyrektora tegoż Banku, p. Mieczysława Hoffmana.

Z dobrze poinformowanego źródła dowiadujemy się, że to nie odpowiada rzeczywistości. Ś. p. Stefan Gajewski był człowiekiem 57-letnim i zmarł rzeczywiście na anewryzm serca, lecz dopiero w trzy dni po rozmowie z dyr. Hoffmanem. Zatem rozmowa ta nie mogła być i nie była tej śmierci powodem. Zresztą dyr. Hoffman, jak się dowiadujemy, nic specjalnego zmarłemu urzędnikowi nie powiedział, a jedynie zwrócił mu uwagę na przyspieszenie wykonania poleconych mu robót. Z tej rozmowy zrobiono niesłuszną i krzywdzącą sensację. Dyr. Hoffman należy bowiem do ludzi niewątpliwie wymagających pracy od urzędników, lecz zawsze odnosi się do nich z życzliwością, gdyż, będąc jednym z najwybitniejszych przedstawicieli bankowości polskiej, umie cenić współpracę licznych rzesz urzędniczych. Lecz czego nie pisze się dla sensacji!

Odczyt o największym poecie węgierskim

W ub. niedzielę p. dr. Jerzy Pogonowski wygłosił w Tow. Polsko - węgierskiem im. Stefana Batorego, odczyt p. t. „Petöfi w literaturze polskiej". Odczyt zagaił inż. K. W. Henneberg, członek zarządu towarzystwa. Prelegent charakteryzując poezję Petöfiego, szczegółowo przedstawił tłumaczenia jego poematów na język polski i omawiał przekłady Antoniego Langego, Duchińskiej, Sabowskiego i prof. Gawrońskiego. Po ciekawym odczycie radca Wł. Dramiński odczytał kilka najpiękniejszych poematów Petöfiego.

Odczyt powyższy zaszczycił swą obecnością p. poseł Matuska. Obecni byli członkowie poselstwa, kolonja węgierska i liczni przyjaciele Węgier.

Proces o zniesławienie wice-ministra Starzyńskiego

Wczoraj odbyła się rozprawa przeciwko p. Stefanowi Olpińskiemu i p. Henrykowi Przewłockiemu, oskarżonym o zniesławienie wice-ministra Starzyńskiego.

Na wczorajszą rozprawę oskarżony Olpiński nie stawił się. Przysłał natomiast świadectwo lekarskie, stwierdzające, że jest chory. Oskarżenie uznało jednak niestawienie się oskarżonego za usiłowanie odroczenia sprawy i zawikłania jej.

Adw. Sterling, obrońca Olpińskiego wobec nieprzybycia swego klienta zrzekł się prowadzenia sprawy.

Wobec tego prokurator odroczył sprawę do dn. 15 b. m.

Sprawa Ciunkiewiczowej

Wczoraj w Sądzie Okręgowym w Krakowie rozpoczęła się — jak donosiliśmy — rozprawa karna przeciwko Ciunkiewiczowej, oskarżonej o oszustwo asekuracyjne. Rozprawie przewodniczy sędzia Grodecki, broni oskarżonej adw. dr. Woźniakowski.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, zeznawała Ciunkiewiczowa, przedstawiając koleje swego życia w czasach przedwojennych. Po zlikwidowaniu swego majątku na Litwie wyjechała do Rosji, gdzie utrzymywała stosunki z niejakim Wadjewem, który przekazał jej cały swój majątek. Na dowód tego powołuje się na świadka niejaką Maciejewską, która zarządzała jej domem. Następnie w latach 1930 do 1931 przebywała we Francji i Anglji, gdzie grając na giełdach w Paryżu i Londynie, dorobiła się majątku. Do winy się nie poczuwa. Nie wie, kto dokonał kradzieży i twierdzi, że w krytycznym dniu nie wychodziła z hotelu. Możliwe — zaznacza oskarżona — że kradzieży dokonano wcześniej o dzień albo dwa. Ciunkiewiczowa, jak twierdzi, zauważyła, że kufry stojące w kącie były rozprute, a przedmioty wartościowe znajdujące się wewnątrz, skradziono.

Rozprawa, budząca wielkie zainteresowanie, potrwa kilka dni.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Wtorek dnia 13 grudnia

DZIŚ: Łucji P. M., Otylji P. JUTRO: Herona
Wschód słońca 7.36 Zachód słońca 15.24
Długość dnia 7.48
Ubyło dnia 8.58
Wschód księżyca 14.59 Zachód księżyca 8.33

OGÓLNE

— POLSKIE ODZNACZENIE DLA WĘGIERSKIEGO PRZYJACIELA POLSKI

W tych dniach doręczył nasz poseł w Budapeszcie p. St. Łepkowski Złoty Krzyż Zasługi, baronowi Albertowi Nyary'emu, który już swego czasu został odznaczony orderem Polonia Restituta za gorącą i stałą działalność na polu zacieśnienia przyjaźni polsko-węgierskiej.

— 600.000 ZŁ. NA ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH W GRUDNIU

Podjęta z inicjatywy biura dla zatrudniania bezrobotnych w Min. Op. Społ. akcja robót publicznych przybiera coraz większe rozmiary. Na grudzień asygnowano z kredytów Min. Opieki Społecznej kwotę przeszło 600.000 zł. na zatrudnienie bezrobotnych przy robotach samorządowych w Warszawie i województwie warszawskiem, oraz przy robotach państwowych według programów, opracowanych przez ministerja Komunikacji oraz Rolnictwa.

— KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI ZWIĄZKU MIAST

W dniach 18 i 19 b. m. odbędzie się w Warszawie konferencja przedstawicieli miast, poświęcona sprawie rzeźniano-mięsnej. Na konferencji tej wygłoszone będą referaty, dotyczące aprowizacji miast. Należy zaznaczyć, że sprawą organizacji przyszłych takich konferencyj zajmie się Związek Miast Polskich, który rozpatrywać będzie tę sprawę na posiedzeniu komitetu wykonawczego zarządu Związku Miast, które odbędzie się 14 b. m.

— CHOROBY ZAKAŹNE

Departament służby zdrowia Min. Opieki Społecznej podaje dane, dotyczące chorób zakaźnych w okresie od 27 listopada do 3 grudnia włącznie. Zanotowano na terenie całego państwa: 607 wypadków duru brzusznego, 17 duru osutkowego, 68 czerwonki, 686 płonnicy, 697 błonnicy, 1.075 odry, 95 róży, 157 krztuśca, 43 gorączki popołogowej, 10 wołnicy, 7 Heine Medina i 7 twardzieli. Liczba przypadków duru brzusznego, która w końcu września wynosiła 997, spadła znacznie. To samo dotyczy czerwonki, której w okresie od 9 do 15 października zanotowano 776 przypadków.

MIEJSKIE

— ŚWIĘTO AKADEMICKIEGO CHÓRU KOŚCIELNEGO „AMBROSIANUM"

W niedzielę, 11-go b. m., akademicki chór kościelny „Ambrosianum" obchodził doroczne święto swej organizacji, połączone z pięknym koncertem. Dłuższy referat wobec przepełnionej sali przy ul. Kredytowej „O muzyce religijnej" wygłosił prof. Makowski. W bogatej części koncertowej wystąpił chór w pełnym składzie pod dyr. p. Plucińskiego, ponadto jako soliści pp. Zwidrynówna oraz Kacperski. Święto chóru zaszczycił swą obecnością rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. Ujejski, ks. prof. Pastuszka, ks. Szwejnic, ks. Dikens, Piotr Maszyński i inni.

— CHOINKA ZWIĄZKU AKADEMICKICH STOW. KATOLICKICH

W ubiegłą niedzielę, 11 b. m., studenci katoliccy, zorganizowani w największej organizacji akademickiej w Polsce „Związek Akademickich Stowarzyszeń Katolickich" urządzili wspólną choinkę, którą zaszczycił swą obecnością J. E. ks. biskup Szlagowski, prof. Ponikowski i inni.

— ODCZYT UCZONEGO WIEDEŃSKIEGO

Zaproszony przez Radę Wydziału Humanistycznego znakomity historyk dr. A. Dopsch, profesor Uniwersytetu Wiedeńskiego, wygłosi w auli uniwersyteckiej w czwartek, dnia 15 b. m., o g. 12-ej wykład p. t. „Stan kultury we wczesnem średniowieczu". Wstęp wolny.

— Z AKADEMICKIEGO KOŁA PRZYJACIÓŁ WĘGIER

Akademickie Koło Przyjaciół Węgier urządza zebranie prelekcyjne w środę, 14 b. m., o g. 6-ej popol., w sali odczytowej Pałacu Staszica, na którem studenci węgierscy wygłoszą odczyt o stosunkach polsko-węgierskich w przeszłości i w chwili obecnej (Dr. Otto Schneidt) i o obliczu ideowem młodzieży węgierskiej (Michał Fekete).

— ZAMKNIĘCIE I-EJ WYSTAWY MUZYCZNEJ

Onegdaj nastąpiło zamknięcie trwającej od dwuch tygodni w Warszawie I-ej Wystawy Muzycznej, która cieszyła się b. znaczną frekwencją i wzbudziła duże zainteresowanie dla krajowego przemysłu aparatów muzycznych. Zwłaszcza bogato przedstawiały się działy: radiotechniczny, lutniczy, gramofonowy i wreszcie fortepianowy.

— LUSTRACJE SAL TAŃCA

Starostwo Grodzkie północno-warszawskie, przeprowadzając lustrację sal i szkół tańca, zlikwidowało w dniu 9 grudnia 1932 r. 3 istniejące nielegalnie sale tańca: przy ul. Miłej 7, należącą do Arbesa Mojżesza, przy ul. Miłej 48 mieszkania 35, należącą do Akermana Abrama, oraz przy ul. Gęsiej 21, należącą do Hormana Abrama. Grozi im kara grzywny do 500 złotych lub 2 tygodnie aresztu.

Walne zebranie Tow. Św. Wincentego a Paulo

W ubiegłą niedzielę, 11 b. m. odbyło się walne zebranie członków Towarzystwa św. Wincentego a Paulo w Warszawie, poprzedzone wspólnem nabożeństwem i Komunją św. Zebranie zaszczycili swą obecnością J. Em. Ks. Kardynał Kakowski i Ks. biskup Gall.

Prezes Rady Wyższej, p. inż. Bosak-Hauke złożył sprawozdanie z działalności Towarzystwa. Warszawa ma już w r. b. 21 konferencyj o 226 członkach czynnych i 164 wspierających; 455 rodzin pozostaje na opiece Towarzystwa, w tem 506 dzieci; wydatki na ten cel wyniosły w roku sprawozdawczym 34.044 zł. Poza Warszawą Towarzystwo posiada 29 konferencyj o 378 członkach czynnych i 426 wspierających; konferencje pozawarszawskie opiekują się 756 rodzinami, liczącemi przeszło 2.000 osób dorosłych i 848 dzieci — wydatkowano 38.214 zł. i 23 gr. Od Rady Wyższej w Warszawie zależały konferencje również z archidiecezji wileńskiej.

W ciągu ostatniego roku przybyło 35 konferencyj, 238 członków czynnych, 85 wspierających, 659 ubogich rodzin — wydatki zwiększono o 19.361 zł. i 73 grosze. Pozatem wszystkie konferencje urządzały rozdawnictwo żywności dla biednych rodzin na święta, zaopatrywały je w opał, wydały 52.500 obiadów, kojarzyły t. zw. dzikie małżeństwa, doprowadzały do chrztu dzieci, udzielały pomocy lekarskiej, przygotowywały do Sakramentu św., umieszczały chorych w szpitalach, starców w schroniskach, dzieci w przytułkach, sprawiały pogrzeby i t. d.

Towarzystwo św. Wincentego à Paulo zostało założone w maju 1833 r. w Paryżu przez studenta prawa Fryderyka Ozanama i sześciu jego kolegów. Zadaniem tego Towarzystwa jest ćwiczenie się w praktykowaniu dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego. Rozrosło się bardzo szybko i dziś na całym świecie liczy przeszło 20.000 konferencyj, rozporządzając olbrzymemi sumami. Towarzystwo cieszy się szczególnemi względami Stolicy Apostolskiej, a Episkopat Polski na ostatnim swym zjeździe w Warszawie wziął je pod swój protektorat. (KAP).

Gwiazdka dla najuboższych dzieci

Na zamku odbyło się zebranie Centralnego Komitetu „Gwiazdki" dla najbiedniejszych dzieci szkół powszechnych stolicy.

Obrady zagaił biskup Szlagowski. Zkolei p. Praussowa oddała hołd ś. p. Mościckiej, pod której protektoratem odbyła się zeszłoroczna „Gwiazdka" najbiedniejszych dzieci szkolnych. „Gwiazdka" tegoroczna będzie mieć ten sam charakter, co roku ubiegłego, będzie to „Gwiazdka" odzieżowa. Szkoły dadzą drobne upominki przy choinkach. Z szeregu imprez, które Komitet przygotowuje, wymienić należy łańcuch prasowy, kiermasz w Dolinie Szwajcarskiej, zbiórka przez dozorców domowych itp.

Protektorat nad Centralnym Komitetem „Gwiazdki" objęli pp. marszałkowie Senatu i Sejmu Władysław Raczkiewicz i dr. Kazimierz Świtalski.

Prezydjum honorowe tworzą: pp. ks. biskup Szlagowski, min. St. Hubicki, min. J. Jędrzejewicz, min. Cz. Klarner i min. Sławoj-Składkowski.

Do prezydjum Komitetu należą: pp. senator Ewert, woj. W. Jaroszewicz, Jaroszewiczowa, Jurkiewiczowa, Michalska, Piestrzyńska, kurator Pytlakowski, Rożnowska, Składkowska, prezydent miasta Z. Słomiński, Świtalski, H. Zwislocka.

Na czele prac Komitetu Wykonawczego stoją: pp. Praussowa — przewodnicząca Komitetu, Czyżowa — przewodnicząca sekcji imprezowej, Pelińska — przewodnicząca sekcji zbiórkowej, dr. Świtalska - Fularska — przewodnicząca sekcji propagandowo-prasowej.

Tragiczna śmierć studentki Szkoły Sztuk Pięknych

Władysława Kaczmarczykówna, uczennica Szkoły Sztuk Pięknych, zamieszkała u p. Żeńskiej - Gałczyńskiej przy ul. Moniuszki 2, wczoraj opuściła mieszkanie swej opiekunki, zostawiając list adresowany do siostry, w którym pisze, że nosi się z zamiarem samobójczym. Zaniepokojona p. Leńska, zaalarmowała policję, lecz wszelkie poszukiwania okazały się bezskuteczne. Dziś rano, dozorca domu, w którym Kaczmarczykówna mieszkała, sprzątając podwórze, zauważył w niszy suteryny ciało denatki, w której rozpoznał Kaczmarczykównę. Samobójczyni wyskoczyła z 7-go piętra, ponosząc śmierć na miejscu.

Mimochodem

KOKAINKA

W dwóch jednocześnie kinach warszawskich wyświetlane są obecnie obrazy o narkomanach, kokainie, handlu białą trucizną i t. d. Przez dwie godziny, żadna wrażeń publiczność, składająca się w pokaźnej części z młodzieży — wszak nic łatwiejszego jak dostać się na film dla młodzieży zabronlony — podziwia perypetje narkomanów.

Wystarczy popatrzeć tylko na rozgorączkowane twarze widzów, szczególnie tych z galerji, na oczy z największem zainteresowaniem wlepione w ekran, na którym bohaterowie obu tych, zresztą pod względem artystycznym więcej niż marnych filmów, dokonują nadludzkich wysiłków dla zdobycia szczypty kokainy, aby zauważyć, jak niezdrową atmosferę wytwarzają te obrazy.

Naturalnie, pod koniec, sprawiedliwość zwycięża, handlarze narkotyków ponoszą karę, zaś nieszczęśni narkomani z dziwną łatwością przezwyciężają zgubny nałóg i powracają na łono rodziny. Ale do końca filmu rzadko który z wyprowadzonych widzów może dosiedzieć, mając po półgodzinie tych bzdurstw aż po uszy. Zostają tylko ci, którzy chciwie śledzą dzieje narkomanów, a na nich ów „happy-end" wywiera może najmniejsze wrażenie. Zato długo i dokładnie pamiętać będą barwnie przez film odmalowane rozkosze, jakie daje zażywanie zabójczej trucizny, sposoby i sposobiki, przy których pomocy otrzymać można biały proszek.

Na szczęście narkomanja jest u nas niezbyt rozpowszechniona. Lecz wyświetlanie podobnych filmów jest może nieświadomą, ale niemniej przez to niebezpieczną propagandą narkotyków.

BAS

Z Teatrów

OPERA. Dziś i jutro z powodu prób ostatnich z opery „Turandot" — przedstawienia zawieszone.

NARODOWY. Dziś i dni następnych „Wesele" w nowem opracowaniu reżyserskiem dyr. Ludwika Solskiego.

LETNI. Dziś po raz ostatni wesoła komedja J. A. Hertza „Podróż poślubna pana dyrektora".

Jutro premjera przygotowanej pod kierunkiem reżyserskim dyr. Chaberskiego komedji 3-aktowej Harry'ego Jenkinsa „Kobieta i szmaragd" z Jadwigą Smosarską, Tad. Wesołowskim, J. Kurnakowiczem, Walterem, Sawanem, Rapackim, Tomasikiem. W czwartek powtórzenie premjery.

NOWY. Dziś i jutro grana będzie głośna komedja Jakuba Devala w przekładzie J. A. Hertza „Mademoiselle".

POLSKI. Dziś i codziennie operetka „Nietoperz".

ARTYSTÓW. W nadchodzący czwartek premjera głośnej sztuki A. Tołstoja i Szczegolewa p. t. „Rasputin" (Spisek Carowej). Sztuka ta przedstawia niezmiernie ciekawe stosunki, jakie panowały w ostatnich latach panowania Mikołaja III na dworze carskim. Pod kierunkiem reżysera i J. Boneckiego próby dobiegają końca. Obsadę tej nowości tworzą pp.: Halska, Horecka, Plucińska, Relewicz-Ziembińska, Skrobecka, Chmielewski, Boelke, Kijowski, T. Frenkiel i in. Nowe efektowne dekoracje według pomysłu prof. Drabika przygotowały pracownie teatralne.

ATENEUM. Dziś świetna sztuka K. Zuckmajera p. t. „Kapitan z Koepenick" z Jaraczem w roli tytułowej.

„BANDA" — TEATR MAŁY. Dziś i codziennie rewja „Jarmark Śmiechu".

„MORSKIE OKO". Dziś i codziennie rewja w 30 obrazach p. t. „Brawo! Bis".

TEATR „8 m. 30" (ul. Mokotowska 73). Codziennie cieszącą się niesłabnącem powodzeniem operetka Stolza „Pepina" (adaptacji J. Krzewińskiego i Ł. Brodzińskiego).

TEATR KAMERALNY. Dziś i codziennie „Dziewczęta w mundurkach" w reżyserji Zofji Modrzewskiej.

„WESOŁY TEATR". Dziś i codziennie, o g. 7 m. 15 i 9 m. 30 operetka - rewja p. t. „Tango i miłość".

PIERWSZA PRODUKCJA UCZNIÓW KONSERWATORJUM. Pierwsza tegoroczna produkcja uczniów Konserwatorjum odbędzie się jutro, o g. 8-ej w sali Konserwatorjum. Program wykonają skrzypkowie wyższego kursu z klasy prof. Wacława Kochańskiego.

CYRK. Nowy program grudniowy. Fenomenalny szympans Mister Dżek i 16 wielkich atrakcyj. Dziś dwa przedstawienia.

Repertuar kinoteatrów

Apollo — „Pieśń nocy".
Atlantic — „Bezdomni".
Filharmonja — „Zemsta Tonga".
Capitol — „Czar Tanga".
Casino — „100 metrów miłości".
Colosseum — „Biały ślad".
Europa — „Blond Venus".
Majestic — „Kiki".
Hollywood — „Transantlantik".
Światowid — „Na rozkaz kobiety".
Palace — „Zatrute dusze".
Pan — „Biała trucizna".
Stylowy — „Czemp".

ŻYCIE GOSPODARCZE

Miljardowy deficyt Rzeszy

Nowy rząd niemiecki utworzony został w okresie niesłychanego napięcia sytuacji gospodarczej, które niewątpliwie, jak tragiczne memento zaciąży nad całym szeregiem jego poczynań. O poważnem zaostrzeniu się kryzysu gospodarczego w Niemczech w okresie ostatnich tygodni świadczy cały szereg zjawisk. Na czoło zagadnień gospodarczych wysuwa się niewątpliwie kwestja olbrzymiego niedoboru budżetowego, który według oficjalnych optymistycznych przewidywań szacowany jest w wysokości około miljarda marek. Pomimo częściowego sezonowego ożywienia w niektórych gałęziach przemysłu, wpływy zmalały w okresie pierwszego półrocza budżetowego o blisko 380 milj. mk. Do wymienionego wyżej deficytu należałoby dorzucić około 106 milj. mk., na która to sumę wybito w okresie ostatnich 6 miesięcy bilon srebrny, celem wykazania w ten sposób wzrostu wpływów. Sytuację budżetową państwa pogarsza wszelki brak rezerwy, a wątpliwe jest, czy w gospodarce państwowej uda się osiągnąć poważniejsze oszczędności. Pomimo całego szeregu poczynań, zmierzających do zmniejszenia deficytu wydaje się bardzo wątpliwem, czy wspomniany powyżej niedobór ulegnie znacznemu zmniejszeniu. Sytuację pogarsza wydatnie fakt ciągłego rozwoju polityki etatystycznej, która wyraża się m. in. udzieleniem ostatnio gwarancyj rządowych, reprezentujących olbrzymią sumę przeszło 1½ miljarda mk.

Niemniej groźnie przedstawia się sytuacja finansowa poszczególnych miast, które, jak to ostatnio uczynił Frankfurt i Kolonja, nie płacą swych zobowiązań pożyczkowych. Zadłużenie samorządów dochodzi do 2 miljardów mk., przyczem względy socjalne i sytuacja na rynku pracy zmuszają rząd do dalszych wydatków. Szczególne zaniepokojenie wywołało stanowisko dwóch wielkich miast Frankfurtu nad Menem i Kolonji, które nie zapłaciły krótkoterminowych pożyczek w wysokości 70 miljonów mk. Magistraty tych miast ogłosiły obszerne wyjaśnienia, podkreślając, iż w związku z kryzysem i topniejącemi wpływami nie są w możności uzyskać niezbędnych na ten cel funduszów. Wywołało to duże wrażenie w całych Niemczech, gdyż rzuca nietylko ponure światło na sytuację finansową miast, ale jest niebezpiecznym precedensem na przyszłość. Trudno sobie przecież wytłumaczyć fakt, że oba te potężne samorządy mogły jeszcze w r. 1929 zaciągnąć wielkie pożyczki i wystarczył okres 3-letni, aby zachwiać zupełnie ich zdolnością płatniczą. Świadczy to niewątpliwie o tem, że rozległa działalność inwestycyjna miast niemieckich oparta była już od dłuższego czasu na niezmiernie wątłych podstawach finansowych. Politykę ułatwia bardzo poważnie niedostateczny nadzór min. spraw wewnętrznych i min. finansów nad polityką inwestycyjną samorządów. Na tem tle wyłania się obecnie konieczność każdorazowego zatwierdzenia wszelkich poczynań inwestycyjnych przed uzyskaniem całkowitej pewności, że otrzymujące pożyczkę miasto będzie w możności wykupić raty amortyzacyjne.

W ciężkiej opresji znajduje się również magistrat Berlina, na czele którego stoi b. prezydent senatu gdańskiego, dr. Sahm. Berlin znalazł się w ostatnich dniach w przededniu bankructwa, gdyż z podatków i dotacyj państwowych mogą być tylko opłacani urzędnicy i robotnicy miejscy, a na pokrycie reszty wydatków niema w kasie miejskiej żadnych funduszów. Zadłużenie miasta doszło do wysokości 125 miljonów mk. i magistrat Berlina stanął przed koniecznością redukcyj personalnych i rzeczowych. Redukcje te obejmą nietylko niższych i wyższych funkcjonarjuszy, ale również i ławników, których Berlin posiada aż 24. Ponieważ dotacje państwowe zostały ostatnio poważnie zmniejszone, należy oczekiwać, iż magistrat Berlina już w niedalekiej przyszłości może znaleźć się w podobnej sytuacji, jak Kolonja i Frankfurt.

Na wewnętrznym froncie gospodarczym Niemiec rozgorzała zacięta walka centralnych organizacyj przemysłu przeciwko polityce eksperymentów, reprezentowanych przez prezesa Urzędu Statystycznego, prof. Wagemanna, który pragnąłby bardzo poważnie rozszerzyć działalność etatystyczną państwa. Równocześnie wybuchła otwarta wojna pomiędzy rolnictwem a przemysłem, który wobec możliwości zablokowania Niemiec przez Anglję domaga się całkowitej likwidacji polityki protekcjonizmu agrarnego.

Poza temi wszystkiemi trudnościami gospodarczemi Niemiec, nowy rząd znajdzie się odrazu przed powikłaniami, związanemi z rokowania o traktat handlowy niemiecko-francuski oraz wobec niebezpiecznych posunięć Anglji przed światową konferencją gospodarczą.

M. Ł.

Nowe utrudnienia przywozowe

W ostatnich kilku tygodniach szereg państw wprowadził nowe utrudnienia przywozowe, czy to pod postacią podwyżki stawek celnych, czy pod postacią reglamentacji przywozu.

Grecja unormowała swój przywóz, zmniejszając o połowę dotychczas przyznawane kwoty kontyngentowe, ustalając nowe kwoty kontyngentowe na cukier, oraz traktując na równi z importem magazynowanie towarów przywożonych w prywatnych składach. Irlandja zaostrzyła wojnę celną z Anglją. Dla odparcia angielskich podwyżek celnych na towary irlandzkie zostały wprowadzone premje wywozowe. Ponadto cła prohibicyjne nałożone zostały na kwiaty i ziemniaki pochodzenia angielskiego, wreszcie wprowadzono cały szereg ogólnych podwyżek celnych. W Jugosławji wprowadzono szereg podwyżek celnych na niektóre sole i kwasy, jak również na kotły do centralnego ogrzewania. Podatkiem luksusowym zostały objęte samochody, z wyjątkiem samochodów ciężarowych oraz lepsze gatunki mydła. W Holandji projekt ustawy w sprawie ogólnego podniesienia ceł przywozowych z 10 do 13 proc. został zmieniony o tyle, iż powyższą zwyżką ceł dotknięte być mają jedynie te towary, które nie są wyrabiane w Holandji. Przywóz żarówek został skontyngentowany na podstawie kwot przywozowych za lata 1930 i 1931 dla odparcia japońskiego przywozu dumpingowego w tej dziedzinie.

Syndykat naftowy

W tych dniach odbyło się medjacyjne posiedzenie w Syndykacie Przemysłu Naftowego, na którem zostały ułożone ostateczne zasady przyszłej umowy Syndykatu Przemysłu Naftowego. Obecnie układane są teksty umów, które prawdopodobnie zostaną podpisane w dniach najbliższych.

Do nowego syndykatu Przemysłu Naftowego przystąpiły wszystkie większe zakłady rafineryjne oprócz „Standard Nobel", „Vacum Oil Company" i „Limanowej", dezyderaty bowiem handlowe tych firm okazały się tak wielkie, że przyjęcie ich musiałoby w konsekwencji wpłynąć na obniżkę ceny ropy, kompromisowego zaś załatwienia sprawy strony nie znalazły. Wymienione trzy firmy reprezentują tylko około 17 proc. przemysłu naftowego.

W ciągu bieżącego jeszcze miesiąca zostanie ogłoszony statut polskiego eksportu naftowego oraz mają być zawarte umowy ze Syndykatem Producentów Ropy i z t. zw. małemi i średniemi rafinerjami.

Stan zasiewów

Stan zasiewów ozimych przedstawiał się w dniu 15 listopada r. b. przeciętnie dla całej Polski w stopniach następujących: pszenica 3,7, żyto — 4,0, jęczmień — 3,5, rzepak — 3,6, koniczyna — 3,4.

W porównaniu do stanu z połowy października zasiewy pszenicy polepszyły się we wszystkich województwach z wyjątkiem wileńskiego, w którem pozostały naogół bez zmiany. Najlepszy stan zasiewów pszenicy odnotowano w woj. tarnopolskiem — 3,9 i lubelskiem — 3,8; najgorszy w woj. poleskiem — 3,3 i wileńskiem 3,4.

Żyto wykazało ze wszystkich ozimin największe polepszenie, przyczem poprawa nastąpiła we wszystkich bez wyjątku województwach. Najlepszy stan żyta stwierdzono w woj. lubelskiem — 4,2 oraz tarnopolskiem, łódzkiem i kieleckiem po 4,1; najgorszy w woj. pomorskiem — 3,7.

Stan jęczmienia pogorszył się nieznacznie w woj. wołyńskiem, lwowskiem, stanisławowskiem i tarnopolskiem, pozostał bez zmiany w woj. lubelskiem, białostockiem i wileńskiem, w pozostałych zaś 9 województwach polepszył się. Najlepiej przedstawiał się jęczmień w woj. poznańskiem — 3,7; najgorzej w wileńskiem i tarnopolskiem po 3,0.

Stan rzepaku poza woj. białostockiem, wołyńskiem i tarnopolskiem, w których pogorszył się oraz lubelskiem i pomorskiem, w których pozostał bez zmiany — polepszył się, aczkolwiek nie w tak znacznym stopniu, jak żyta i pszenicy. Najlepszy stan rzepaku okazał się w woj. kieleckiem i stanisławowskiem — po 3,8; najgorszy w woj. poleskiem — 2,8.

Stan koniczyny wykazał w poszczególnych województwach pewne wahania, pozostając naogół jednak bez zmiany. Najlepszy stan koniczyny był w woj. lubelskiem — 3,8; najgorszy w woj. poleskiem, krakowskiem i lwowskiem po 3,2.

Polepszenie stanu ozimin zostało spowodowane sprzyjającemi dla ich wegetacji warunkami atmosferycznemi: 88% odpowiedzi korespondentów stwierdziło dostateczną ilość wilgoci w roli, jedynie zaś 25% odpowiedzi, nadesłanych z woj. wileńskiego, nowogródzkiego i pomorskiego notowało jej nadmiar. Temperatura była naogół przez cały czas wyższa od przeciętnej wieloletniej w tym samym okresie. To też 63% odpowiedzi stwierdzało normalny rozwój ozimin, 25% przyśpieszony i tylko 12% opóźniony.

Spasanie ozimin bydłem miało miejsce zdaniem 55% korespondentów, 45% zaś korespondentów dało odpowiedź przeczącą. Najliczniejsze odpowiedzi, stwierdzające spasanie, nadesłano z woj. nowogródzkiego — 75%, tarnopolskiego — 66%, kieleckiego — 65%, wileńskiego — 63% i lubelskiego — 60%. Najmniejszą ilość wypadków spasania odnotowano w woj. pomorskiem — 4% i poznańskiem — 6% odpowiedzi.

Likwidacja syndykatu gumowego

Z dniem 1 marca przyszłego roku zlikwidowane zostanie centralne biuro sprzedaży fabryk obuwia gumowego. Prowadzone ostatnio rokowania w sprawie przedłużenia terminu istnienia syndykatu obuwia gumowego nie doprowadziły do porozumienia. Główne trudności stanowi tutaj fakt, że poza syndykatem powstała fabryka Schweikerta w Łodzi, co spowodowało poważne komplikacje na rynku. Z drugiej strony, według informacji odbiorców, ostatnio poszczególne fabryki, zrzeszone w syndykacie pod wpływem ogólnych trudności rynkowych, zaczęły odstępować od norm przewidzianych w organizacji syndykatu. Wobec niedostatecznej kontroli nad produkcją, powstawała tego rodzaju sytuacja, iż na rynku zjawiał się towar sprzedawany taniej aniżeli przewidywały to ustalone przez syndykat cenniki. Wskutek tego odbiorcy, którzy uprzednio zaopatrzyli się w towar, narażeni byli na straty. Obawiać się należy, iż likwidacja syndykatu przyczyni się znowu do powstania niezdrowej konkurencji na rynku obuwia gumowego.

INFORMACJE

— WYWÓZ WĘGLA W LISTOPADZIE

Wywóz węgla w listopadzie r. b. zmniejszył się w porównaniu z październikiem o 32 tys. ton i wynosił 996 tys. ton. Spadek wywozu z rejonu śląskiego wyniósł 17 tys. ton, a z rejonu dąbrowskiego 15 tys. ton.

Na rynki licencyjne wywieziono ogółem 138 tys. ton, a więc o 3 tys. ton więcej, niż w październiku, przyczem wzrost wywozu dotyczył Austrji i Jugosławji. Na rynki objęte konwencją eksportową, wywóz zmniejszył się o 17 tys. ton do kwoty 749 tys. ton.

Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego zagranicę wynosiła w listopadzie r. b. przy 25 dniach roboczych około 40 tys. ton, a zatem wzrosła o ½ tys. ton w porównaniu z październikiem r. b.

— OBROTY HANDLOWE Z TURCJĄ

Otrzymaliśmy informacje, że poza istniejącemi kontyngentami przywozowemi z Turcji na owoce świeże i suszone, orzechy, pistacje, dywany mogą być udzielane zezwolenia wwozu i na inne towary reglamentowane, jak również zezwolenia na przywóz nadkontyngentowy, w razie przeprowadzenia kompensacyjnego wywozu towarów polskich do Turcji. W sprawach tych zainteresowani eksporterzy i importerzy mogą otrzymywać szczegółowe informacje w Polskiem Towarzystwie Handlu Kompensacyjnego, Warszawa, Zielna 50.

— Z PRODUKCJI SAMOCHODOWEJ W SOWIETACH

Zakłady samochodowe w Niżnim Nowgorodzie wypuściły pierwszy samochód, wyprodukowany w całości z materjałów sowieckich. Jak informuje agencja Tass, zakłady produkować mają 50 tysięcy samochodów rocznie.

Do wiadomości powyższej dodać należy, że owa fabryka miała być uruchomiona już rok temu, czy jeszcze nawet dawniej.

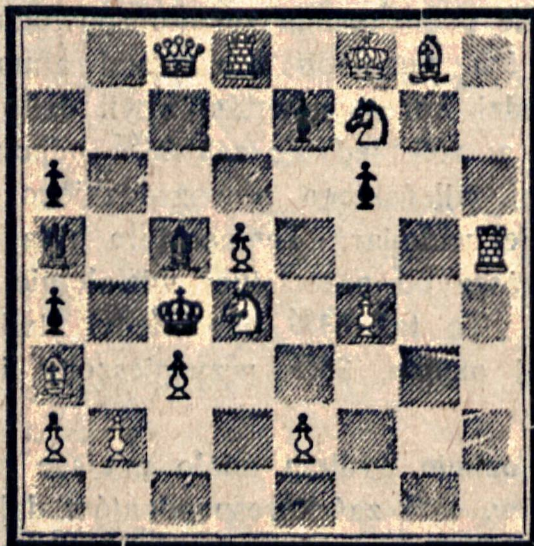
— TRAKTAT HANDLOWY AUSTRJACKO-WĘGIERSKI

Parafowany w dniu wczorajszym traktat handlowy austrjacko-węgierski daje możność zintensyfikowania obrotów towarowych między obu państwami. Traktat obowiązuje na jeden rok z trzymiesięcznem wypowiedzeniem.

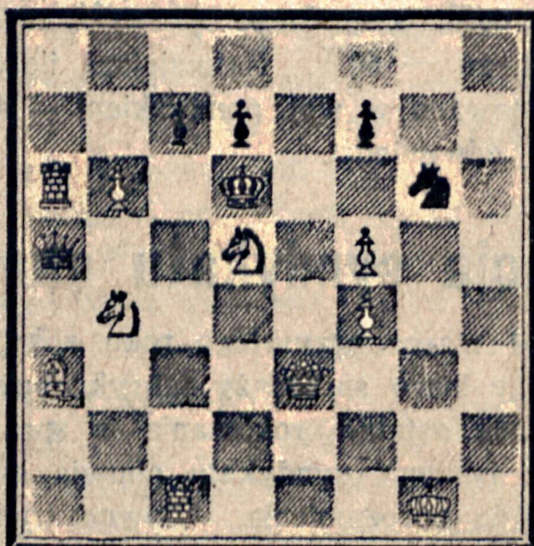
SZACHY

ZADANIA: 2 dwuchodówki

Nr. 304. M. Segers, Belgja (oryg.).



Nr. 305. M. Segers, Belgja (oryg.).



Z NASZYCH TURNIEJÓW KORESPONDECYJNYCH

Mistrzostwo Polski: p. Kurmin jest proszony o załatwienie formalności w porozumieniu z p. inż. Milewskim. Termin ostateczny do wysłania 1 posunięcia: dn. 15.XII r. b.

Grupa IV: zgłoszenia 1) Dr. Szaniawski, 2) Ferens, 3) Żuk-Starszewski, 4) Wolski.

Zmiana adresu: p. St. Tytor, W-wa, Wilanowska 18/20.

CURIOSA

Poniżej podajemy partję dr. Alechina graną ze znanym szachistą moskiewskim Grigorjewym. Partja ta, grana w roku 1915, należy do wyjątkowych wydarzeń ze względu na niebywałą ilość czynnych jednocześnie hetmanów.

1. e4 e6 2. d4 d5 3. Sc3 Sf6 4. Gg5 Gb4 5. e5 h6 6. ef gh 7. fg Wg8 8. h4 gh 9. Hg4 Ge7 10. g3 c5 (należało grać Gf6) **11. gh cd 12. h5!! dc 13. h6 cb 14. Wb 1 Ha5+ 15. Ke2 Wa2 16. h7 Hb1 17. hgH+ Kd7 18. Hf7 Hc2+ 19. Kf3 Sc6 20. He 6+ Kc7 21. Hf4+ Kb6 22. He3+ Gc5 23. g8H b1H 24. Wh6.** (Niebywała pozycja! Pięć hetmanów na szachownicy!) **Hf1 25. Hb4+ Hb5 26. Hd8+ Ka6 27. Ha3+** i nawet w dwuch posunięciach.

Z POLSKIEGO ZWIĄZKU SZACHOWEGO

Dn. 11 grudnia odbyło się walne zgromadzenie związku z udziałem delegata ligi lwowskiej. W związku z tem, iż projektowany przez zarząd związku statut ramowy dla okręgów posiada szereg wad z punktu widzenia lwowian, nie należy mieć złudzeń co do możliwych rezultatów tej próby współpracy Ligi ze Związkiem. W szczególe niefortunnym był pomysł wprowadzenia paragrafu o rządach komisarycznych, co de facto znosi wszelką możliwość autonomji okręgów, zdając je na łaskę zarządu centralnego.

Z WARSZAWSKIEGO KOŁA PROBLEMISTÓW

Zebranie Koła Problemistów odbędzie się w końcu grudnia r. b. ze względu na spodziewany powrót do Warszawy p. Wróbla, prezesa Koła. W programie zebrania— ciekawy referat M. Wróbla na temat jednej ze współczesnych kombinacyj w zadaniu szachowem. Przy tej okazji zaznaczyć należy, iż mistrz nasz zdobył ponownie I nagrodę na angielskim konkursie „Western Morning News“.

Konstruujemy coraz mniejsze auta

W Brukseli otwarta została XXVI międzynarodowa wystawa automobilowa. Po słynnej wystawie w Paryżu, Bruksela niewiele mogła przedstawić nowości, raczej postarała się skompletować wszystko, co dziedzina automobilizmu posiada. Wystawa w Brukseli otwarta jest pod znakiem małej i ekonomicznej maszyny, w przeciwieństwie do wystaw z lat ubiegłych, gdzie królowała maszyna luksusowa. Z wystawy wynika bezsprzecznie to, że o ile do niedawna przemysł automobilowy szedł w kierunku budowy i udoskonaleń samochodów dużych, dziś przeszedł na maszyny małe, które posiadają oprócz ekonomji, te same zalety, co wielkie. Nawet szybkość małych aut nie ustępuje w niczem dużym maszynom.

Wiele udoskonaleń widzimy również w tłumieniu hałaśliwości pracy motoru. Niektóre auta na wystawie posiadają motory, których szmer nie dociera nawet do pasażerów.

Radio

WYSTEP SŁAWNEGO PIANISTY I WIELKIEGO DYRYGENTA

Piątkowy koncert symfoniczny, transmitowany w dniu 16.12 z Filharmonji Warszawskiej posiadać będzie wybitnie atrakcyjny charakter, a to zarówno ze względu na program jak i na udział fenomenalnego pianisty — Włodzimierza Horowitza. Program całkowity koncertu składa się z utworów muzyki rosyjskiej, z których na uwagę zasługuje III Koncert Fortepianowy S. Rachmaninowa, oraz suita z baletu „Płomienny Ptak“ I. Strawińskiego. Orkiestrę prowadzić będzie sławny kapelmistrz włoski — Massimo Freccia.

KONCERT KOMPOZYTORSKI WITOLDA FRIEMANA

W piątek 16 b. m. o godz. 17.00 daje w studjo polskiego radia własny koncert kompozytorski Witold Frieman znany radjosłuchaczom dotychczas jako autor licznych pieśni. Koncert ten poświęcony będzie utworom kameralnym, wśród których Polska Sonata na skrzypce i fortepian zajmuje czołowe miejsce. Jako skrzypek wystąpi p. Józef Cetner, profesor Konserwatorjum w Katowicach.

„RADJOWA TAKSA TURYSTYCZNA“

Władze pocztowo-telegraficzne we wtorek wydały zarządzenie, na mocy którego turysta zagraniczny, przybywający do Włoch z własnym odbiornikiem lampowym, musi opłacać 5 lirów miesięcznie (około 2 zł.) na rzecz radjofonji włoskiej za prawo korzystania z odbiornika obcego pochodzenia. Okres obowiązywania tej, pierwszej zapewne, „radjowej taksy turystycznej“ nie może przekraczać trzech miesięcy. Po tym terminie gość zagraniczny albo przestaje posługiwać się swym odbiornikiem lub też nabywa odbiornik krajowy i wtedy staje się normalnym abonentem radjofonji włoskiej.

„Taksę radjową“ należy opłacać za pośrednictwem urzędów celnych na granicy państwa tak samo, jak opłaca się taksę samochodową, przybywając na samochodzie marki obcej. Dla ułatwienia procedury komora celna służy gościowi formularzem, w którym trzeba podać wartość odbiornika, ilość lamp i stwierdzić, czy zamierza się przytem odbierać na głośnik.

PIATEK
16 grudnia

12.10 — Płyty. **15.35** — Lekcja angielskiego. **15.50** — Płyty. **16.25** — „Przegląd wydawnictw“. **17.00** — Koncert kompozytorski W. Friemanna w wyk. J. Cetnera (skrz.) i kompozytora (fortep.). **18.00** — Muzyka lekka z „Adrji“. **19.20** — „Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej“. **19.30** — Feljeton „Ludzie są dobrzy“ — wygł. p. J. Piotrowski. **19.45** — Prasowy Dz. Radjowy. **20.15 — Koncert symf. z Filh. Warsz. pod dyr. Massimo Frecchia i W. Horowitz (fort.).** W przerwie felj. „Życie literackie“ — dr. St. Adamczewski. **22.40** — Wiad. sportowe. **23.00** — Muzyka taneczna z „Adrji“.

Program dzisiejszy podaliśmy w nr. 311 z dn. 11 b. m.

Nekrologja

Stefan Helbich, obywatel ziemski, lat 54. Pogrzeb odbędzie się dn. 14 b. m. w Mniszkach z. radomskiej.

Bronisław Moszyński, lat 56. Pogrzeb odbędzie się dn. 14 b. m. na Powązkach po nabożeństwie w kościele Zbawiciela.

Józefa z Pohlów Kuleszyna, lat 74. Pogrzeb odbędzie się dn. 14 b. m. na Powązkach po nabożeństwie w kościele św. Karola Boromeusza.

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA URZEDOWE z dn. 12.12

WALUTY

Holandja 358.75, Belgja 123.68, Szwajcarja 171.75, Londyn 29.20 — 29.25, Nowy Jork 8.925, Paryż 34.85, Praga 26.43, Włochy 45.75, Gdańsk 173.20.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 4.64—4.65 zł.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. Poż. Prem. Bud. 39.56—39.75, 4 proc. Poż. Inw. Ser. —.—, 4 proc. Poż. Inw. 100.—, 4 proc. Poż. Dol. 52.75 — 52.80, 8 proc. L. Z. B-ku Roln. 94, 8 proc. L. Z. B-ku G. K. 94, 7 proc. L. Z. B-ku Roln. 83.25, 7 proc. L. Z. B-ku G. K. 83.25, 5 proc. Państw. Poż. Konw. 40.90, 6 proc. Poż. Dol. 57, 7 proc. Poż. Stab. 54.25 — 54—54.38, 4½ proc. L. Z zł. 35.50, 8 proc. Miejskie zł. 48.25—48—49, 10 proc. L. Z. m. Siedlec 47.50—46.

AKCJE

Bank Polski 86.50—87.25, Spiess 35, Norblin 32, Ostrowieckie 26.50.

Tendencja dla dewiz mocniejsza, dla pożyczek niejednolita, dla akcyj utrzymana.

Rynki zbożowe i towarowe

ZIEMIOPŁODY

WARSZAWA, 12.12. Na zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obrót ogólny wynosł 2241 ton, w tem żyta 335 t. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto standart I-szy 15.00—15.25, II-gi 14.75—15.00, pszenica jara czerwona szklista 25.25—25.50, pszenica jednolita 24.25—24.75, pszenica zbierana 23.75—24.25, owies jednolity 15.00—15.50, owies zbierany 13.50—14.00, jęczmień na kaszę 13.50—14.00, jęczmień browarowy 15.50—16.50, gryka 15.00—16.00, proso 18.00—19.00, groch polny jadalny z workiem 23.00—25.00, groch Victoria 25.00—30.00, peluszka 15.00—16.00, rzepak zimowy 47.00—49.00, siemie lniane bazis 38.00—40.00, koniczyna biała surowa 90—120, koniczyna biała bez kanianki o czyst. 97% 130—180, koniczyna czerwona sur. 90—110, bez kanianki 110—125, mąka pszenna luksusowa 43—48, mąka pszenna 4/0 38—43, maka żytnia pytlowa 25.00—27.00, żytnia sitkowa 20.00—21.50, żytnia razowa 20.00—21.50, otręby pszenne 9.75—10.25, średnie 9.25—9.75, żytnie 8.50—9.50, kuchy lniane 20.50—21.00, rzepakowe 15.57—16.25, słonecznikowe 16.50—17.00, ziemniaki jadalne 3.50 4.00. Usposobienie spokojne.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red.: W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 60 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (6 szpalt) 35 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 5 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.
OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej“. Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: STEFAN GOSTOMSKI